

Leczenie  
finansowych ran s. 3

Uliczny ruch  
z inteligencją s. 17

Szpital stawiany  
za wzór s. 20

Wirus namieszał  
w sporcie s. 22

MIESIĘCZNIK MIEJSKI

ISSN 2080-296X

# TARNÓW.PL

lipiec-sierpień 2020

50 SZEMPLARZ BEZPŁATNY NR 3 (132)

## Czas epidemii s. 2

**O inwestycjach z optymizmem s. 5**

**Fontanna zaświeci i zagra s. 7**

**Wodny plac zabaw dla Mościc s. 9**

**Rowerem możemy „pod prąd” s. 16**

**Nasza „mała filharmonia” s. 19**

**Ponad 80 tysięcy maseczek przekazanych bezpłatnie tarnowianom, przeszło siedem tysięcy posiłków wydanych seniorom i wiele innych form codziennej pomocy... Stan zagrożenia epidemiologicznego, z jakim przyszło nam się mierzyć w ostatnich miesiącach, pokazał, że tarnowianie chcą i potrafią działać razem na rzecz innych.**

Od momentu ogłoszenia przez rząd przymusowej izolacji spowodowanej zagrożeniem koronawirusem w Tarnowie uwidoczniło się wiele oddolnych inicjatyw mających na celu pomoc innym. Wówczas pojawił się pomysł, by wszystkie „społeczne potencjały” umieścić w jednym miejscu. Tak powstała akcja „Tarnów pomaga”, w którą zaangażowało się ponad tysiąc osób. – *To, że w Tarnowie odnotowano jedynie piętnaście przypadków zachorowań na COVID-19, to wyraz naszej odpowiedzialności, naszego dobrego zachowania i przestrzegania zasad izolacji. Wszystkim oddanym naszej akcji mówię dziękuję. Dziękuję za bezinteresowną pomoc, chęci do pracy i odwagę* – podsumowuje akcję prezydent Tarnowa, Roman Ciepiela.

### Maseczki na hektary

Dzięki wolontariuszom i uczestnikom akcji „Tarnów pomaga” do tarnowian trafiło przeszło 80 tysięcy maseczek. Do ich produkcji zużyto 20 kilometrów gumki i materiał, który przykryłby ponad dwa pełnowymiarowe boiska piłkarskie. W ramach akcji „Razem dla seniorów” przygotowano ponad siedem tysięcy ciepłych posiłków, a do spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych trafiło 2 200 plakatów informujących o infolinii i możliwej pomocy, które zawisły na klatkach schodowych.

Uruchomiono także całodobową infolinię. Seniorzy, którzy chcieli uzyskać pomoc lub po prostu uzyskać informację o zalecanych sposobach zachowania się podczas izolacji, mogli dzwonić pod specjalny numer telefonu.

### Bezcenna pomoc

Na początku lipca w tarnowskim amfiteatrze zorganizowano koncert, by podziękować wszystkim, którzy w czasie narodowej kwarantanny wykazali się obywatelską postawą. Wśród wyróżnionych znaleźli się: Stowarzyszenie MAMY TARNÓW, Tarnowska Rada Seniorów, Międzyosiedlowe Centra Aktywności Senioralnej realizujące projekt „Razem dla seniora”, w który zaangażowanych było wiele podmiotów, EMES

# Epidemia pod znakiem



Z inicjatywy prezydenta Romana Ciepieli bezpłatne ochronne maseczki trafiły do domów tarnowskich seniorów

i Partnerzy, restauracja Stara Łaźnia, Fundacja Zielona Przystań, restauracja Obsesja Smaku, a także KANA, Stowarzyszenie KANON, Stowarzyszenie Medycyna Polska, Polski Komitet Opieki Społecznej w Tarnowie, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Tarnowie, Stowarzyszenie Malta Służba Medyczna oddział Tarnów, obsługujące całodobową infolinię pracownicy Bezpiecznej Przystani oraz wiele firm i osób - darczyńców. Specjalne wyróżnienie z rąk prezydenta Romana Ciepieli odebrała dr Anna Grabczyńska.

Podziękowania przekazane zostały także licznym uczestnikom akcji „Maski dla Tarnowa” (z Centrum Sztuki Mościce i Biurem Wystaw Artystycznych na czele), pracownikom sterylizacji Specjalistycznego Szpitala im. Szczeklika w Tarnowie, jak również osobom zaangażowanym w miejskie akcje: „Maseczki dla seniora” „Maseczki dla rodzin tarnowskich uczniów” i „Dzieci dają przykład dorosłym”. To żłobki, przedszkola i szkoły, to także tarnowskie spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe, rady osiedli, policja, straż miejska oraz pracownicy urzędu. Ponadto w akcję „Tarnów pomaga” zaangażowały się: Niezależny Serwis Informacyjny Kadr, Tarnowskie Centrum Informacji, Hufiec ZHP Tarnów im. gen. Józefa Bema oraz Starnowa.tv.

### Opustoszałe miasto

To był trudny czas dla wszystkich. Na ulicach zrobiło się pusto, pozamykano część miejskich instytucji. Dostęp do niektórych, m.in. Urzędu Miasta Tarnowa czy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, był ograniczony. Nieczynne były m.in. instytucje kultury, biblioteki, kina, teatry. Nie działały miejskie base-

ny. W związku z rozprzestrzeniającą się pandemią koronawirusa i koniecznością zachowania środków bezpieczeństwa autobusach tarnowskiego MPK wstrzymano możliwość zakupu biletów u kierowców.

W domach pomocy społecznej oraz zakładach opiekuńczo-leczniczych wprowadzono zakaz wstępu osobom, których obecność nie była konieczna dla zapewnienia działalności jednostek oraz zakaz opuszczania placówek przez mieszkańców. Ograniczono także do wyjątkowych sytuacji przyjmowanie nowych mieszkańców.

### Potrzebne wsparcie

Miasto nie zostawiło mieszkańców i przedsiębiorców bez pomocy. Poza wspomnianą wyżej akcją „Tarnów pomaga”, z inicjatywy prezydenta Tarnowa, Romana Ciepieli powstał program „Egida tarnowska”, będący zbiorem kompleksowych działań miasta, mających służyć ochronie tarnowian i tarnowskich przedsiębiorców przed skutkami epidemii. Miasto odstąpiło m.in. od pobierania czynszu z tytułu dzierżawy gruntu na rynku oraz zwolniło z czynszu (albo go obniżyło) z tytułu najmu lokali użytkowych lub dzierżawy nieruchomości znajdujących się w jego zasobie. Rada miejska uchwaliła także zwolnienie od podatku od nieruchomości: gruntów, budynków i budowli związanych z działalnością gospodarczą. Od początku ogłoszenia stanu epidemii do końca kwietnia w Tarnowie obowiązywała także swoista abolicja parkingowa – nie były prowadzone kontrole opłat za parkowanie.

W ramach wsparcia dla tarnowskich medyków miasto uruchomiło hotel działający w Centrum Rehabilitacji

# wzajemnej pomocy

Spółecznej i Zawodowej „Słoneczne Wzgórze”. Do dyspozycji zatrudnionych w dwóch szpitalach i pogotowiu ratunkowym nieodpłatnie został oddany obiekt posiadający 50 miejsc noclegowych z pełnym węzłem sanitarnym oraz zapleczem gastronomicznym.

Przypomnijmy, że zgodnie z informacjami przekazanymi przez Powiatową Stację Sanitarно-Epidemiologiczną w Tarnowie od początku epidemii wśród mieszkańców Tarnowa stwierdzono 15 przypadków zakażeń koronawirusem, potwierdzonych pozytywnym wynikiem testów laboratoryjnych. Wszystkie osoby są już zdrowe.

(KS)



Podziękowania dla uczestników akcji „Tarnów pomaga”

**Sławomir Kolasiński**  
Skarbnik Tarnowa

## LECZENIE FINANSOWYCH RAN

**Epidemia dała się mocno we znaki samorządom również od strony finansowej. Tarnów nie był wyjątkiem - mniejsze wpływy do budżetu miasta, konieczność ograniczenia wydatków, zmiana priorytetów, nieprzewidziane wydatki na ochronę zdrowia mieszkańców i pomoc dla przedsiębiorców... Tych finansowych ran nie da się łatwo zaleczyć – w tegorocznym budżecie będzie ponad 30 mln zł mniej niż planowano, więc każdą złotówkę oglądamy uważnie dwa razy, aby wykorzystać ją z jak największą korzyścią dla miasta i mieszkańców.**

Obecnie priorytetem w miejskich wydatkach jest ukończenie inwestycji już rozpoczętych: to zakończona wymiana nawierzchni rynku i izolacja kilku kamienic, trwająca przebudowa fragmentu ul. Krakowskiej, obiektu w sąsiedztwie bastei przy ul. Wałowej, zakończenie prac w Parku Strzeleckim i przy ogrodzie sensorycznym, kontynuowanie prac przy przebudowie ul. Lwowskiej. Niektóre inwestycje, planowane przed epidemią, będą musiały być przesunięte na później. Na razie nie ma konkretów, będziemy to konsultować

z radnymi i wspólnie podejmujemy decyzje.

Straty finansowe spowodowane przez epidemię są znaczne, powodują konkretne problemy gospodarcze i samorządy same sobie nie poradzą. Epidemia spowodowała mniejsze wpływy z podatków PIT i CIT, spadły wpływy z podatku od czynności cywilnoprawnych, z podatku od środków transportowych, zmniejszone są wpływy ze sprzedaży biletów miejskiej komunikacji, z targowisk, parkingów, czynszów, wynajmu miejskich nieruchomości, znacząco mniejsze są dochody z obiektów sportowych i rekreacyjnych, których utrzymanie należy opłacać. W szczycie epidemii, czyli w marcu i kwietniu br. wpływy z dochodów do budżetu Tarnowa były mniejsze o około 20 mln zł niż planowano. Dla porównania – tyle wydajemy w mieście rocznie na finansowanie kultury i sportu.

Odrobieniu tak znaczących strat miasta same nie podołają, bo przecież w budżetach nie pojawiają się nagle pieniądze znikąd. Dlatego niezbędna jest pomoc rządu. Władze miejskie napisały m.in. w tej sprawie list do premiera i ministra finansów, w którym zaapelowały o jak najszybsze utworzenie funduszu stabilizacyjnego dla samorządów, obejmującego



dotującego w zakresie utraczonych dochodów. Zaproponowaliśmy, iż konieczny jest wzrost udziału w podatku PIT i CIT o co najmniej 10 procent, podniesienie wysokości subwencji oświatowej (obecnie dopła-

camy do tarnowskiej oświaty ponad 100 mln zł, a subwencja wynosi ok. 220 mln zł), komunikacja publiczna w gminach powinna uzyskać rządową pomoc, zniesiony powinien być podatek VAT od umorzonej przez miasta części czynszów, powinien obowiązywać zwrot podatku VAT od robót budowlanych nabywanych przez jednostki samorządu...

Podobne postulaty słychać ze wszystkich samorządów w kraju. Jedynym na razie konkretem ze strony rządu jest obietnica otrzymania przez Tarnów 9 mln 400 tys. zł z Funduszu Inwestycji Samorządowych – choć jest pewnym krokiem naprzód, finansowych problemów miasta nie rozwiąże.

Te pieniądze to dopiero zapowiedź wsparcia inwestycji. Fundusz ten pojawił się w ustawie dotyczącej bonu turystycznego, ale w żaden sposób nie rozwiązuje problemu utraty dochodów bieżących, a te w dotychczasowym budżecie były przeznaczone m. in. na oświatę, sport, kulturę, komunikację publiczną... Niezbędna jest poważna korekta budżetu państwa w celu stabilizacji finansowej jednostek samorządu terytorialnego. I na tę korektę samorządy oczekują.

# SENSORYCZNIE W OGRODZIE SZTUK

Od połowy sierpnia zmysły tarnowian i odwiedzających miasto turystów cieszyć będzie Sensoryczny Ogród Sztuk w Parku Strzeleckim. Powstał on w miejscu dawnej strzelnicy, za historyczną siedzibą Towarzystwa Strzeleckiego, w której obecnie znajduje się Biuro Wystaw Artystycznych. Ogród skomponowany jest tak, aby rosące w nim rośliny w sposób zintensyfikowany i celowy oddziaływały nie tylko na zmysł wzroku, ale też dotyk, smak i węch.

Zmysły odwiedzających „atakowało” będzie ponad 40 tysięcy roślin. W ogrodzie smaku będą to na przykład maliny, poziomki czy truskawki, w ogrodzie węchu znaleźć będzie można azalie, fiołki i róże, natomiast w ogrodzie faktur znajdują się między innymi berberysy, klony oraz wiśnie. Odwiedzający zobaczyć będą mogli ponadto



bluszcze, barwinki, parzydła, lawendę i wiele innych, bardzo ciekawych nieraz okazów.

Inwestycja była jednym z etapów rewitalizacji Parku Strzeleckiego. Jej wartość – wraz z budową ogrodu sensorycznego – wyniosła 9 488 100 zło-

tych. Zadanie było współfinansowane ze środków zewnętrznych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020. Kwota dofinansowania wyniosła 4 944 365,87 złotych.

(SM)



## Krótką jak nowa

**Zakończył się remont łączącej tarnowski rynek z placem Kazimierza ul. Krótkiej. Protokół odbioru podpisany został przez Zarząd Dróg i Komunikacji w Tarnowie pod koniec maja, całkowite oddanie ulicy do użytkowania nastąpiło na początku czerwca.**

Remont obejmował wymianę istniejącej podbudowy, wykonanie nawierzchni kostki granitowej na ciągu jezdnym i płyt granitowych nawierzchni chodnika oraz wymianę i regulację

studzienek kanalizacyjnych wraz z wymianą rur przykanalikowych i rynien. Całkowity koszt robót wyniósł niespełna 422 tysiące złotych.

Przypomnijmy, że na remont ul. Krótkiej ogłoszony musiał być ponowny przetarg. Wykonawca wyłoniony w pierwszym przetargu zszedł bowiem z placu budowy i mimo dwukrotnego wezwania do kontynuowania prac nie podjął ich. Efektem tego było rozwiązanie przez miasto umowy i ogłoszenie nowego przetargu.

(SM)

## Pielgrzymkowa sztafeta

**38. Piesza Pielgrzymka Tarnowska na Jasną Górę nie odbędzie się w tradycyjnej formie. Wszystko to przez trwającą w Polsce pandemię koronawirusa. W zamian Kuria Diecezjalna w Tarnowie proponuje swoistą pielgrzymkową sztafetę.**

Każdego dnia trzy grupy liczące maksymalnie po 150 osób będą przemierzały trasę pielgrzymki z punktu A do punktu B. Po przejściu danego odcinka pojadą autokarami do domów. Kolejnego dnia na szlaku pojawią się inne grupy, które będą kontynuowały wędrówkę. I tak przez kolejne osiem dni. Ostatniego, dziewiątego dnia, wszystkie grupy pielgrzymujące zostaną zaproszone na Jasną Górę.

Pielgrzymka wyruszy 17 sierpnia. Wtedy to planowane jest wyjście tarnowskich grup przez ulicę Klikowską i Łęg Tarnowski do Zabawy. W tym roku PPT towarzyszyć będzie hasło pochodzące z Ewangelii według św. Marka „Idźcie”.

Dodajmy, że w ubiegłym roku na pielgrzymim szlaku spotkało się ponad osiem tysięcy pątników. Najmłodszy miał cztery miesiące, a najstarszy 86 lat.

(KS)



## O INWESTYCJACH Z OPTYMIZMEM

Rozmowa z Arturem Michałkiem, dyrektorem Zarządu Dróg i Komunikacji w Tarnowie

**Epidemia koronawirusa zmieniła plany, terminy i zamierzenia wielu firm. Jak ten nietypowy czas wpłynął na pracę tarnowskiego ZDiK?**

Oczywiście i nasza praca znacząco się zmieniła. Musieliśmy się dostosować do wymogów sanitarno-epidemiologicznych w trosce zarówno o bezpieczeństwo mieszkańców miasta, jak też naszych pracowników czy zatrudnionych w firmach, które z nami współpracują. Najważniejsza dla wszystkich tarnowian informacja jest optymistyczna - nie odnotowaliśmy znaczącego wpływu pandemii na nasze inwestycje. Mimo obaw, wszystkie prowadzone aktualnie zadania przebiegają zgodnie z planami przygotowanymi jeszcze przed epidemią. Firmy, które je realizują, początkowo sygnalizowały, że spodziewają się opóźnień, jednak okazało się, że terminy zostaną dotrzymane.

**Panu i pracownikom ZDiK doszły jednak nowe obowiązki.**

To prawda. W związku z epidemią ZDiK, siłami Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych i MPGK, na bieżąco dezynfekował przystanki autobusowe, a także przyciski sygnalizacji świetlnej, by mieszkańcy mogli z nich bezpiecznie korzystać. Odkazaliśmy także przejście podziemne i znajdujące się tam windy, dezynfekowaliśmy ulice i chodniki. Słowem – staraliśmy się dbać o to, by w Tarnowie nie było zakażeń wirusem, którego wszyscy się obawiamy.

**O ile – jeśli chodzi o inwestycje – nie było żadnych problemów, to w kwestii transportu publicznego możemy mówić o bardzo poważnych stratach. Jak je możemy oszacować?**

Odnotowaliśmy znaczny spadek wpływów z tytułu sprzedaży biletów. Pasażerom, którzy mieli bilety okresowe, zwróciliśmy pieniądze. Reagowaliśmy elastycznie, starając się dostosowywać ofertę przewozową do panujących warunków, czyli przede

wszystkim do frekwencji pasażerów. Początkowo autobusy jeździły zgodnie z sobotnimi rozkładami. Jednak na dłuższą metę nie było to możliwe do utrzymania. Limity osób w pojazdach, a następnie rosnąca liczba korzystających z komunikacji miejskiej były powodem naszej decyzji o wprowadzeniu wakacyjnego planu kursów. Wstępnie zakładamy, że będzie obowiązywał do końca wakacji, jednak ostateczne decyzje będą podejmowane w zależności od sytuacji epidemicznej w kraju, a zwłaszcza od zasad funkcjonowania szkół od września. Przez jakiś czas nasze kasy były zamknięte. Ograniczona była też praca biura zarządu, związana z bezpośrednią obsługą. Staraliśmy się łagodzić te utrudnienia. Cały czas załatwialiśmy wszystkie sprawy korespondencyjnie, w sposób najwygodniejszy dla mieszkańców. Przez kilka tygodni niemożliwe było korzystanie z miejskich rowerów. Zgodnie z zaleceniami musieliśmy je zablokować w stacjach. Spowodowało to oczywiście znacznie mniejszą liczbę wypożyczeń miejskich jednośladów. Teraz powoli zainteresowanie rośnie, dlatego zamierzamy, zgodnie z wcześniejszymi planami, rozbudowywać sieć miejskich rowerów. Myślę, że zarówno pora roku, jak i dbałość o bezpieczeństwo spowodują wzrost liczby osób, które będą używały rowerów.

**Natomiast hulajnogi i skutery całkiem zniknęły z Tarnowa?**

Tak. To właśnie namacalny efekt epidemii. Firma, która była operatorem tych jednośladów, z powodu spadku zainteresowania jej ofertą, zdecydowała o rezygnacji ze świadczenia usług nie tylko w Tarnowie, ale także w Bielsku-Białej. Hulajnogi i skutery, w przeciwieństwie do rowerów, nie były własnością miasta, więc decyzja została podjęta niezależnie od nas.

**Więcej o inwestycjach realizowanych w mieście przez Zarząd Dróg i Komunikacji piszemy na str. 8 w artykule „Miejskie inwestycje w cieniu epidemii”**

# TARNOWSKIM UCZNIOM PRZYBYŁO LAPTOPÓW...

... które bardzo przydatne są w systemie zdalnego kształcenia. 60 laptopów pochodzi z projektu „Zdalna szkoła – wsparcie Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej w systemie kształcenia zdalnego”, 31 komputerów zakupiły i przekazały tarnowskim domom dziecka miejskie spółki.

Miasto realizuje dofinansowany z funduszy europejskich projekt „Zdalna szkoła – wsparcie Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej w systemie kształcenia zdalnego”, w jego ramach przekazano 60 sztuk laptopów dla uczniów jedenastu tarnowskich szkół podstawowych. Sprzęt trafił do dzieci ze szkół podstawowych nr 1, 2, 5, 8, 9, 11, 14, 15, 17, 24, 25. Laptopy, których zakup sfinansowany został ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa, umożliwią im korzystanie m.in. z narzędzi do zdalnego nauczania: edziennika, edulo, aplikacji Zoom i Discord, dysku Google, Kahoot itp.

Wartość sprzętu to 100 tys. zł, z czego ponad 84 tys. zł to dotacja z UE, a reszta z budżetu państwa.

Z kolei siedem miejskich spółek zakupiło i przekazało do tarnowskich domów dziecka 31 laptopów, które posłużą uczącym się wychowankom do pracy zdalnej.



W tarnowskich placówkach komputerów nie było za dużo, z jednego musiało korzystać kilku wychowanków, stąd wytosowany w kwietniu apel prezydenta Romana Ciepeli do zarządów miejskich spółek, aby wspomóc dzieci i młodzież poprzez zakup i przekazanie laptopów. Apel nie pozostał bez echa i 31 laptopów trafiło do czterech placówek, gdzie uzupełnią sprzęt używany przez uczących się wychowanków do pracy zdalnej. Przekazany sprzęt jest nowoczesny, o bardzo dobrych parametrach, spełniający wszelkie wymogi niezbędne do zdalnej pracy z wykorzystaniem internetu.

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych i Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne przekazało po osiem komputerów, Towarzystwo Budownictwa Społecznego, Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Tarnowski Klaster Przemysłowy po cztery, Mościckie Centrum Medyczne - dwa, Miejski Zarząd Budynków przekazał jeden komputer.

Wychowankowie są bardzo wdzięczni. Każdy prezes spółki otrzymał podziękowania w formie dyplomu oraz prezent w formie ręcznie wykonanego ozdobnego dekupażu na drewnie.



## Strażnik miejski ukarze za brak deklaracji śmieciowej

**Nowe rozporządzenie MSWiA szykuje nowe uprawnienia dla straży miejskich - będą one mogły karać mandatami za niezłożenie deklaracji śmieciowej lub brak kompostownika, a kierowców za złamanie zakazu wjazdu do strefy czystego transportu.**

W MSWiA gotowy jest projekt rozporządzenia z nowymi uprawnieniami dla straży miejskich w sprawie wykroczeń. Strażnicy będą mogli nakładać mandaty za niezłożenie deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami ko-

munalnymi (tzw. deklaracji śmieciowej) albo brak przydomowego kompostownika lub nieskładowanie w nim bioodpadów mimo takiej deklaracji.

500 zł mandatu będzie też można zapłacić za nieprzestrzeganie ograniczeń związanych ze strefą czystego transportu - będzie go mógł nałożyć strażnik posiadający upoważnienie do wykonywania kontroli ruchu drogowego. Strefy czystego powietrza mogą uchwałać radni, poruszając się w nich mogą jedynie pojazdy elektryczne, napędzane wodorem lub gazem ziemnym.

■ Za dwa lata przedszkolaki będą miały do dyspozycji nowoczesny obiekt

## Ruszyła budowa przedszkola w Krzyżu

30 czerwca miasto przekazało plac budowy firmie EKO-REM-BUD, która wygrała przetarg na rozbudowę Przedszkola Publicznego nr 15 w Krzyżu. Firma przystąpiła do pracy w sierpniu, gdyż w lipcu w obiekcie obecne były jeszcze przedszkolaki. Według umowy inwestycja ma się zakończyć w ostatnim dniu lipca 2022 roku.

Generalna modernizacja przedszkola, zgodnie z zawartą umową, ma kosztować 5 mln 352 tys. zł, w efekcie powstanie nowy budynek połączony z dotychczas istniejącym przewiązką. Stary budynek zostanie gruntownie przebudowany i zmodernizowany. W nowym budynku na parterze oraz na pierwszym piętrze zlokalizowane będą wszystkie pomieszczenia przeznaczone na pobyt dzieci (sale zajęciowe, sala gimnastyczna, sanitariaty, szatnia i inne). Poddasze będzie pełnić funkcję kondygnacji technicznej - wentylatorowni. W planowanym do przebudowy istniejącym budynku przedszkola na parterze znajdzie się kuchnia z zapleczem, zaś na pierwszym piętrze część administracyjno-socjalna.



W przedszkolu działać będzie sześć oddziałów. Cztery sale zajęciowe oraz sala gimnastyczna usytuowane zostaną na parterze nowego budynku, z bezpośrednim wyjściem na taras i ogród. Dwie sale zajęciowe znajdą się na piętrze i również będą miały bezpośrednie wyjście na taras, bowiem na części budynku zaplanowany jest tzw. zielony dach w formie tarasu. Podczas realizacji inwestycji przedszkole nie zostanie zamknięte: najpierw powstanie nowy budynek, dzieci zostaną do niego przeniesione, a później rozpocznie się modernizacja starego obiektu.

Po zakończeniu inwestycji przedszkole będzie miało łącznie 1 328,40 m kw. powierzchni użytkowej (budynek obecnie użytkowany – ok. 353 m kw., nowy budynek 975,5 m kw.)

Na niezabudowanej obecnie części działek, gdzie znajduje się przedszkole, przewiduje się tereny zielone z tzw. małą architekturą (ławki, kosze, stojaki rowerowe, ogrodzenie placów i inne) oraz plac zabaw podzielony na kilka części w zależności od zróżnicowania wiekowego przedszkolaków.

(i)

## Fontanna już świeci, niedługo zagra



Tarnów ma nową atrakcję w postaci okazałej fontanny, która została uruchomiona w Parku Sanguszków. Fontanna jest świeżo po odbiorze technicznym i już cieszy tarnowian iluminacją, a niedługo dojdzie muzyka.

Nowa tarnowska fontanna ma średnicę 16 metrów, wykończona jest blokami z piaskowca, objętość niecki fontanny to 103 metry sześć. Przy fontannie powstały schody z piaskowca (z tegoż materiału wykonane są również inne schody w parku), łączące się z alejkami biegnącymi w kierunkach północnym i południowym. Wokół fontanny mamy spacerowy

trakt, również z piaskowca, a wszystko w otoczeniu rabatki z kwiatami i parkowej zieleni.

Strumień wody z jednej dyszy strumieniowej i dysz wielostrumieniowych tryska na wysokość do 10 metrów. Fontanna jest iluminowana przy pomocy kolorowych diod LED – 20 lamp zamontowanych jest wkoło tzw. bortnicy, czyli brzegów fontanny, pięć lamp znajduje się pod wodą, przy dyszach fontanny. Obecnie fontanna działa według dwóch programów: dziennego od godziny 8 do 19 i nocnego z iluminacją od godziny 19 do 22.

Jeszcze tego lata fontanna będzie nie tylko świecić, ale również... zagra. Wykonawca inwestycji w ciągu najbliższych tygodni planuje montaż odpowiedniego systemu nagłośnieniowego.

Przy budowie fontanny przeprowadzono również adaptację budynku dawnej studni pałacowej na potrzeby instalacji i urządzeń technologicznych niezbędnych do obsługi fontanny – znalazły się tam filtry, pompy, szafa sterująca itp. W ten sposób uratowano nieużytkowany, historyczny budynek, który od lat popadał w ruinę.

Fontannę wykonała tarnowska firma TARBET, koszt inwestycji wyniósł 1 mln 80 tys. zł.

Według niektórych źródeł historycznych fontanna na terenie otaczającym ówczesny pałac Sanguszków powstała wraz z tarasowym ogrodem włoskim w latach 1931-32, inne źródła podają lata późniejsze, już powojenne.



## MIEJSKIE INWESTYCJE W CIENIU EPIDEMII

Zasadnicza część tarnowskiego rynku została już w czerwcu udostępniona mieszkańcom. Od razu restauratorzy ustawili tam kawiarniane stoliki, z których bardzo szybko zaczęli korzystać goście

**Modernizacje i przebudowy, bieżące utrzymanie dróg, chodników, przystanków, oświetlenia, a także istotne prace koncepcyjne i planistyczne – to zadania, które Zarząd Dróg i Komunikacji w Tarnobrzegu realizował w pierwszym półroczu tego roku. Pracownicy zarządu prowadzili także lub nadzorowali działania konieczne w sytuacji związanej z epidemią koronawirusa. Wbrew obawom wszystkie inwestycje zostały zakończone lub wciąż jeszcze są realizowane zgodnie z przyjętymi harmonogramami.**

Zasadnicza część tarnowskiego rynku została już w czerwcu udostępniona mieszkańcom. Od razu restauratorzy ustawili tam kawiarniane stoliki, z których bardzo szybko zaczęli korzystać goście. Nową nawierzchnię ma cała północna część rynku. Zmodernizowano również znaczne jego fragmenty po stronie wschodniej i zachodniej. Z zakończeniem prac wzdłuż południowej pierzei wykonawca musi poczekać do momentu wykonania inwestycji „niedrogowych”, tj. izolacji piwnic kilku kamienic przylegających do rynku.

Nowa płyta rynku kompozycyjnie i kolorystycznie przypomina poprzednią, co wynika z uzgodnień z konserwatorem zabytków, który czuwa nad tym, by został utrzymany zabytkowy wygląd placu.

– *Zasadniczą część nawierzchni pokrywają szare granitowe płyty przeplecione czerwonymi pasami* – mówi Artur Michałek, dyr. ZDiK. – *Ciągi pieszojezdne, biegnące wokół, wykonano z szarej kostki granitowej. Naokoło ratusza położono, mające zabytkowy charakter, kocie łby.* Trwają jeszcze kosmetyczne prace przy odnawianiu elementów małej architektury.

Mimo początkowych perturbacji zakończono również remont ulicy Krótkiej. Jej nawierzchnia – z kostki i płyt granitowych – prezentuje się bardzo ładnie. Ten urokliwy zaułek Tarnobrzegu znów cieszy oczy mieszkańców i turystów.

Przebudowa ul. Krótkiej była ostatnim elementem prowadzonej od kilku lat, modernizacji części drogowej tarnowskiej Starówki w ramach projektu „Nowe przestrzenie zdarzeń”. W jego efekcie nowy wygląd zyskały także ulice Kapitulna i Katedralna oraz plac Kazimierza.

Dyrektor Artur Michałek planuje wyremontowanie jeszcze dwóch ważnych miejsc w obrębie starego miasta – pasaży Tertila oraz ulicy Zakątnej. Podlegli mu pracownicy już przygotowują koncepcje ich modernizacji.

Zgodnie z planem przebiega również inny ważny remont – ulicy Krakowskiej. Modernizacja na odcinku od Przemysłowej do Warszawskiej to koszt około 3 milionów złotych.

Prace prowadzone są na odcinku długości 440 metrów. Zrealizowano już remonty przyłączy wodociągowych, wykonano tzw. przykanaliki, a jezdnia otrzymała nową podbudowę. Nową nawierzchnię, chodniki i krawężniki ma północna strona ulicy. Prace na jej południowej części powinny się zakończyć najpóźniej jesienią.

To ważne, bo właśnie na Krakowskiej będą praktycznie testowane nowoczesne rozwiązania dotyczące zarządzania ruchem. Tu będzie sprawdzany Inteligentny System Transportowy, który – pod nadzorem Zarządu Dróg i Komunikacji – powstaje od wielu miesięcy. Aby zaczął działać w naszym mieście, konieczne jest wdrożenie aż 12 działań, które dadzą efekty w postaci krótszego

czasu przejazdu, łatwiejszego znajdowania miejsc parkingowych i poprawy bezpieczeństwa na drogach.

Kolejnym niezwykle ważnym i kosztownym przedsięwzięciem jest przebudowa ulicy Lwowskiej. W trosce o interes miasta, niestety, konieczne stało się wypowiedzenie umowy dotychczasowemu wykonawcy głównego zakresu zadań. Już został ogłoszony nowy przetarg – wykonawca prac będzie znany jesienią. Tymczasem inna firma już buduje tam zbiornik retencyjny, więc letnie miesiące nie będą dla inwestycji stracone. Tym bardziej, że cały czas jest opracowywana dokumentacja pozostałych dwóch etapów przebudowy Lwowskiej.

– *Aby przygotować widoczną dla wszystkich fizyczną realizację inwestycji, konieczne jest wykonanie prac koncepcyjnych, planistycznych i projektowych* – mówi dyr. Artur Michałek. – *Sporo czasu zajmuje również przygotowanie koniecznej dokumentacji. Dodatkowo w wielu przypadkach staramy się o środki finansowe spoza miejskiego budżetu, więc przygotowujemy stosowne aplikacje. W tych działaniach wybiegamy daleko w przyszłość, bo każdorazowo pojawienie się ekip budowlanych poprzedza długi i żmudny proces administracyjny.*

Jest to ważne zwłaszcza w przypadku tak ogromnych inwestycji jak modernizacja Lwowskiej. Przypomnijmy, w I etapie rozbudowy planowane jest wykonanie ronda u zbiegu Lwowskiej, Okrężnej i Marusarz, nowego skrzyżowania przy Małopolskim Ośrodku Ruchu Drogowego i Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym, a także budowa dwóch parkingów. Jeden powstanie w sąsiedztwie szpitala i będzie miał 150 miejsc, drugi przy cmentarzu pomieści kilkanaście pojazdów.

Na wysokości wjazdu do Szpitala Wojewódzkiego im. św. Łukasza oraz w miejscu połączenia Lwowskiej z ulicą Szarą zaplanowano skrzyżowanie z sygnalizacją świetlną. Wzdłuż całej jezdni zostaną zbudowane chodniki i ścieżki rowerowe, oddzielone od drogi pasem zieleni. Lwowska będzie ulicą dwujezdniową – kierowcy będą mieli do dyspozycji po dwa pasy w każdym kierunku.

Mniej spektakularne, ale bardzo istotne prace od kilku miesięcy trwają na ulicy Sportowej. Został tam zbudowany niezbędny w tej dzielnicy kolektor kanalizacji deszczowej. Teraz wykonywane są nowa nawierzchnia jezdni oraz chodniki. W trakcie przygotowania są dokumentacje dotyczące m.in. modernizacji ulic Rady Europy, Szkotnik oraz



Dworcowej, a także II i III etapu przebudowy Lwowskiej.

Finalizowana jest dokumentacja projektowa budowy nowego odcinka ul. Tuchowskiej. Jednak by mogła zyskać ostateczny kształt, konieczne jest zakończenie inwestycji – stanowiącej dla niej istotny punkt odniesienia – prowadzonej na alei Tarnowskich przez kolej.

Jesienią zostanie zakończona budowa węzła przesiadkowego przy ulicy

Chyszowskiej. Natomiast niebawem rozpoczną się prace projektowe związane z budową węzła przesiadkowego przy Krakowskiej – tam zostanie wydłużona zatoka i pojawią się nowe wiaty, co poprawi obsługę pasażerów i zapewni lepsze warunki przewoźnikom.

ZDiK nie zapomina o miłośnikach jednośladów. System Roweru Miejskiego, rozbudowywany i dofinansowywany w ramach ITS-u, zyska niebawem kolej-

nych 6 stacji oraz 60 nowych pojazdów. W Mościcach jednośladem będzie łatwiej podróżować dzięki kolejnym drogom rowerowym wybudowanym w ramach projektu Trasy Rowerowe Pogórza.

Natomiast w centrum powstały właśnie pierwsze w naszym mieście tzw. kontraruchy. To oznacza, że rowerzyści mogą jeździć na wybranych i oznakowanych ulicach jednokierunkowych „pod prąd”.

## TRZY HEKTARY DLA MAŁYCH I DUŻYCH



**W obecności władz Tarnowa, radnych Rady Miejskiej, członków Rady Sportu oraz przedstawicieli Rady Osiedla Mościce w Arenie Jaskółka Tarnów miała miejsce prezentacja projektu nowej koncepcji zagospodarowania terenu basenu letniego w Mościcach. Przygotowany on został przez Pracownię Architektoniczną Akka z Krakowa.**

Pełniący obowiązki dyrektora Tarnowskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, Arkadiusz Marszałek przypomniał, że pływalnia oddana była do użytku w 1972 roku. Miasto zakupiło natomiast te tereny w roku 2010. – *Po dziesięciu latach eksploatacji jako miejskiej własności, a w sumie po prawie 50 latach użytkowania, nie udało się nam niestety uruchomić obiektu. W związku z tym przystąpiliśmy do opracowania nowej koncepcji zagospodarowania tego terenu* – dodał Arkadiusz Marszałek.

– *Spróbujemy na tym 3,5 hektarowym terenie skomponować i przeprowadzić inwestycję, która będzie otwarta na potrzeby nie tylko mieszkańców Mościc i całego Tarnowa. Mam nadzieję, że ten obiekt będzie służył mieszkańcom całego subregionu tarnowskiego, bo w podobnej skali w naszym otoczeniu takich base-*

*nów, a właściwie wodnych parków nie ma* – mówił prezydent Tarnowa, Roman Ciepela. Według wstępnych szacunków koszt potencjalnej inwestycji wyniósłby około 13 milionów złotych.

Obecnie w ośrodku znajdują się dwa baseny (jeden tzw. olimpijski – nie jest użytkowany) oraz płytka niecka dla dzieci. – *Przygotowując nasz projekt, postawiliśmy na to, by ten obiekt był użytkowany nie tylko podczas okresu letniego, ale praktycznie przez cały rok. W związku z tym wydzieliliśmy strefę letnią i zimową* – mówiła Agata Kosowska, współwłaścicielka Pracowni Architektonicznej Akka.

Według projektu w tzw. części mokrej znajdzie się przebudowany istniejący basen. W jego części funkcjonować będzie basen pływakki, składający się z czterech torów o długości 25 me-

trów, oddzielony pomostem od części rekreacyjnej. W tej drugiej znajdą się m.in. zjeżdźalnie, boisko do piłki wodnej oraz urządzenia zabawowe typu dysze, tunele wodne czy parasole wodne. Poprzez podgrzanie wody energią słoneczną okres użytkowania basenu będzie mógł być znacznie wydłużony. Przy korzystnych warunkach pogodowych basen będzie mógł funkcjonować od maja aż do końca września. Obiekt będzie też wyposażony w platformy dla osób niepełnosprawnych. Projekt przewiduje również trzy płytkie niecki: dwie połączone, o głębokości 15 i 30 centymetrów oraz trzecią, głęboką na 60 centymetrów. W pobliżu znajdzie się także boisko do siatkówki plażowej. Strefa mokra oddzielona będzie od pozostałej części obiektu żywopłotem.

W części „suchej”, w miejscu zasypanej niecki basenu olimpijskiego, powstanie obiekt spełniający podwójną rolę: zimą będzie to lodowisko o wymiarach 36 na 18 m, w pozostałych miesiącach boisko do futsalu. Co ważne, będzie to obiekt otwarty, ale zadaszony o konstrukcji ażurowej. W tej części mościckiego obiektu znaleźć ma się także rolkostrada oraz pump-track, czyli pofalowany teren w postaci muld piaskowo-ziemnych, pokryty powierzchnią asfaltową. Służy on do jazdy na rowerach. Będą również alejki spacerowe, usytuowane pomiędzy licznymi drzewami, które autorzy projektu chcieliby zachować w całości.

Dyskusję z udziałem m.in. radnych Rady Miejskiej i Rady Osiedla Mościce podsumował przewodniczący Rady Miejskiej w Tarnowie, Jakub Kwaśny: – *Wydaje mi się, że nie będzie to nadużyciem, jeśli powiem, że jest wola rady, żebyśmy zrobili to jak najszybciej. Oczekujemy zatem na propozycję zmian w budżecie, które pozwolą nam rozpocząć etap projektowania.*

(SM)



## OTWORZYĆ MIASTO NA NOWE TRENDY

Rozmowa z Agnieszką Kawą,  
nową zastępczynią prezydenta Tarnowa

**Czy propozycja objęcia stanowiska zastępczyni prezydenta Tarnowa była dla Pani dużym zaskoczeniem, czy też były jakieś dłuższe rozmowy w tej sprawie?**

Pierwsze zaproszenie pana prezydenta do współpracy, złożone kilka miesięcy temu, było ogromnym zaskoczeniem. Wówczas nie był to dobry moment na podjęcie nowych wyzwań. Byłam wciąż bardzo związana z Centrum Sztuki

Mościce. Kolejne rozmowy i wydarzenia spowodowały, że praca dla miasta stała się realna.

**Z jakimi reakcjami środowiska spotkała się Pani w związku z nową posadą?**

Ludzie przychylni dobrze mi życzą. Inni raczej milczą. Osoby, które spotkałam na swojej zawodowej drodze wiedzą, jak pracuję, że potrzebuję działać zespołowo, że konsoliduję. Grupa „mościcka” mówi, że za mną tęskni, ale cieszą się z mojego nowego zawodowego wyzwania. Ze środowiska osób kierujących małopolskimi instytucjami kultury odebrałam wiele głosów serdeczności, wsparcia i wiary w moje możliwości. Przyjaciele i najbliżsi wiedzą, że to wymagająca praca, więc wspierają, gratulują i wierzą w powodzenie tej misji. Nie cieszą się moje dzieci, które wołałyby, aby mama miała spokojniejszą pracę.

**Przez wiele lat związana była Pani z Centrum Sztuki Mościce, po zmianie władz samorządowych województwa, którym placówka podlega, nastąpiło niezbyt sympatyczne w formie rozstanie. Okazało się jednak przy okazji – i to ta dobra strona tego rozstania – że ma Pani wielu fanów swojej działalności nie tylko w Tarnowie, ale również w Polsce, a w wielu przypadkach to znaczące w polskiej kulturze nazwiska. Jak zamierza Pani tę sympatię zdyskontować na nowym stanowisku?**

Okoliczności powodujące zakończenie mojej pracy w Mościcach pokazały mi, jak dobrze ludzie oceniają moje działania. Dla tych tysięcy głosów wsparcia, często pochodzących od wybitnych twórców polskiej kultury, warto było pracować. Nie zabiegałam o to, nie prosiłam. Ludzie sami decydowali się na ocenę pracy Centrum Sztuki Mościce, tym samym mojej pracy. Budowaliśmy wraz z zespołem CSM te relacje wiele lat, wymyślaliśmy programy, szukaliśmy ciekawych twórców, zapraszaliśmy do współpracy, ale też słuchaliśmy ich uważnie, dbaliśmy o nich, gwarantując wolność twórczą i wyczuwając oczekiwania publiczności lub ich deficyty. Przecież często zaskakiwaliśmy. Tak budowaliśmy pozycję instytucji i tworzyliśmy relacje. Być może CSM będzie tę dobrą tradycję kontynuować...

**Jedną z dziedzin Pani aktywności na nowym stanowisku jest tarnowska kultura. Jakie jest obecnie Pani myślenie o działalności kulturalnej w mieście: czy epidemia wymusza daleko idące zmiany w dłuższej perspektywie, czy też powinniśmy zmierzać szybko do powrotu do tego, co było przed?**

Na to pytanie nikt nie potrafi odpowiedzieć. Trzeba się przygotować na obydwa scenariusze, przy czym pierwszy – izolacja czy dystans, zniszczą w kulturze bardzo dużo. Pomijam finanse, utratę zarobków, brak zleceń, niemożność sprzedaży biletów. Myślę bardziej o bezsilności artystów pracujących w bezpośrednim kontakcie z widzami, odbiorcami sztuki. W tych przypadkach kończy się uprawianie tego zawodu, trzeba zacząć robić coś zupełnie innego. Znam wiele osób w podobnej sytuacji, które porzucają kulturę, bo muszą. Dzieje się to ze stratą dla artystów i odbiorców. Pocieszam się tym, że twórcy są aktywną częścią społeczeństwa, że poszukują, są bardziej gotowi na zmiany i wyzwania niż osoby o innych zawodach.

Drugi sposób działania, moim zdaniem konieczny, to powrót do normalnej pracy z zachowaniem reguł zdrowego rozsądku i z zaufaniem do zasadności wymyślonych przepisów organizowania życia kulturalnego czy sportowego. Odmrażanie kultury i sportu odbywa się bardzo wolno i nie zawsze jest zależne od organizatorów. To publiczność, widzowie z sal koncertowych, kinowych i teatralnych decydują, czy widzą ryzyko, czy nie. Podobnie dzieje się w obiektach sportowych. Świat bardzo się zmienił przez ostatnie miesiące, zmienili się ludzie, ich myślenie, ich fizyczna strefa komfortu, powstały nowe bariery i granice. Zmieniła się ekonomia firm, praca zdalna okazała się możliwa i tańsza. Bardzo powoli, ale jednak, rozwija się uczestnictwo w kulturze i sporcie. Zachęcam do korzystania z pracy instytucji i obiektów, bo przy zachowaniu zasad będziemy bezpieczni. A życie nabierze smaku, kiedy znajdziemy czas na odpoczynek, kiedy posłuchamy muzyki lub popływamy.

**Kultura, sport, rekreacja, promocja gospodarcza, promocja nauki... - to główne dziedziny, którymi zajmuje się Pani obecnie. Czy możemy już mówić o zmia-**

**nach w podejściu miasta do tych spraw? Podejściu wynikającym z Pani dotychczasowego doświadczenia?**

Wraz ze mną w samorządzie pojawia się konkretna reprezentacja spraw związanych z kulturą, sportem, rekreacją, szkołami artystycznymi. Tworzę miejsce, gdzie dyskutujemy, planujemy, zmieniamy i opracowujemy niecodzienne covidowskie scenariusze. To wciąż nowe dla mnie miejsce pracy i nowi ludzie. Trwa etap poznawania. To też dobry moment na wprowadzanie mojego stylu pracy. Mam też wymagającego szefa, który przerasta energią i zaangażowaniem w pracę niejednego dwudziestolatka. W szafie, pod ręką mam kalosze, kask i sportowe buty, żeby móc w każdej chwili wejść na budowę nowych obiektów. W rynku powstaje Tarnowski Park Doświadczeń, którego ideę wspiera ks. prof. Michał Heller i Copernicus Center działający przy Uniwersytecie Jagiellońskim. Miejsce będzie dla dzieci i młodzieży, ale też i dorośli znajdą tam przestrzeń, w której poznać będą możliwości ludzkiego rozumu. W Parku Strzeleckim kończone są prace w ogrodzie sensorycznym. Niebawem będzie można odpocząć przy fontanach w Parku Sanguszków i na skwerze przy ul. Bernardyńskiej.

Promocja gospodarcza to scheda po wiceprezydencie Piotrze Augustyńskim. Dobrze działająca maszyna, która systematycznie przynosi wymierne korzyści. Efektem jest powstanie wielu nowych firm, ścisła współpraca z Krakowskim Parkiem Technologicznym, co powoduje, że do miasta przybywają inwestorzy, a Tarnów jest promowany w Polskiej Strefie Inwestycyjnej. Ludzie zajmujący się rozwojem gospodarczym asystują firmom w ich działalności, wspierają i doradzają, są „indywidualnymi opiekunami inwestorów”. Są też liderami i koordynatorami współpracy z gminami aglomeracji tarnowskiej, budują atrakcyjność inwestycyjną Tarnowa i okolic, by nowe miejsca pracy powstawały w mieście, a jeśli tu nie będzie odpowiednich przestrzeni, to blisko miasta. We wrześniu zostanie otwarte nowe miejsce kompleksowej obsługi przedsiębiorców. Przy ul. Wałowej 10 będzie można dowiedzieć się wszystkiego, co jest konieczne do rozpoczęcia działalności gospodarczej: formalności, kredyty i fundusze, rynek pracy, propozycje Klastera Przemysłowego, Funduszy Europejskich czy Krakowskiego Parku Technologicznego.

**Co trzeba zrobić na już, co wymaga największej uwagi i szybkich zmian?**

Tutaj wszystko jest na już. Zmieniamy zależności pomiędzy wydziałami kultury i komunikacji społecznej. Tworzymy jeden, mam nadzieję efektywny organizm dbający o promocję: Tarnowa, zabytków, niezwyklej architektury, położenia geograficznego na szlakach handlowych, wielokulturowości, sztuki, sportu i biznesu. Bardzo zależy mi na tym, by o Tarnowie mówiono i myślano dobrze. Nie tylko poza jego granicami, ale przede wszystkim tutaj, wewnątrz.

**Jakie najbardziej znaczące atuty ma Pani zdaniem Tarnów w dziedzinie kultury?**

Tych atutów jest sporo. Przede wszystkim ludzie, ich talenty i kompetencje. Zarówno artyści, twórcy profesjonalni, amatorzy, jak i organizatorzy życia kulturalnego, znający tę tkankę miasta na wskroś. To bogactwo Tarnowa, które moim zdaniem wymaga troski i zainteresowania w pierwszej kolejności.

Drugi zasób to infrastruktura. Wszystkie instytucje mają odnowione siedziby, a mieszkańcy mogą już korzystać np. z nowoczesnej sali koncertowej przy Zespole Szkół Muzycznych, Amfiteatru Letniego – bardzo przydatnego w czasach epidemii, nowoczesnej Areny Jaskółka Tarnów, Zielonej Kantorii i odnowionego Parku Strzeleckiego z ogrodem sensorycznym. Trwają prace nad koncepcją Mediateki – nowoczesnego miejsca dla kultury.

Trzeci zasób to idee, historia i tradycja, zabytki i architektura, spuścizna lat, nasze bogactwo i obowiązki. Umiejętne połączenie historii i nowoczesnego myślenia o sztuce, także współczesnej, nie musi stanowić konfliktu. Wręcz przeciwnie: może otworzyć miasto o bogatej spuściznie na nowe trendy. Tak jak rozwija się technologia, zmienia się medycyna czy budownictwo, zmienia się też sztuka. A może sztuka nawet najszybciej, bo w niej granice wyobraźni ludzkiej nie istnieją. Moim marzeniem jest, by miasto o pięknej historii, wylaniającej się z każdego zakątka, było otwarte na to, co dzieje się w europejskiej i światowej kulturze. W tym zakresie nieustannie jest bardzo dużo do zrobienia.



## OSIEM LAT DYREKTORA SZPUNARA

**Kilkanaście milionów złotych dotacji, cztery wyremontowane oddziały, powiększenie kolekcji zbiorów muzeum m.in. o kolejne fragmenty Panoramy Siedmiogrodzkiej. To działalność Andrzeja Szpunara, który po ośmiu latach pożegnał się ze stanowiskiem dyrektora Muzeum Okręgowego.**

Największym projektem modernizacyjnym mijającej kadencji Andrzeja Szpunara jest remont kompleksu kamienic przy Rynku 20-21 i ul. Kapitulnej 9. Już w lipcu planowane jest tam otwarcie nowego oddziału muzeum dotyczącego historii Tarnowa i regionu. - *Kapitalny remont historycznego gmachu tarnowskiego muzeum to już trzeci etap potężnego zadania zawierającego w sobie rewaloryzację, konserwację i rozszerzenie publicznych funkcji zabytkowych obiektów Muzeum Okręgowego w Tarnowie. To zarówno ratowanie zabytków, przywracanie im dawnej świetności, jak i modernizacja muzeum, pozyskiwanie nowych przestrzeni wystawienniczych, prace nad zupełnie nową stałą wystawą o mieście i regionie* - tłumaczy dyrektor Szpunar. Remont kamienic w sercu

tarnowskiej Starówki pochłonął blisko 13 mln zł. Na tę inwestycję muzeum otrzymało unijną dotację.

W ostatnich latach w ramach programu „Skansenova - systemowa opieka nad dziedzictwem w małopolskich muzeach na wolnym powietrzu” gruntownie wyremontowane zostały dwa obiekty: Muzeum Dwór w Dołędze oraz Zagroda Felicji Curyłowej w Zalipiu. Modernizacji poddano również Muzeum Etnograficzne. Obecnie trwają prace przy rozbudowie budynku przy ul. Mościckiego 29. Powstaje tam Regionalne Centrum Edukacji o Pamięci, które stanie się kolejnym oddziałem muzeum. Jego otwarcie planowane jest późną jesienią.

W przeciągu ostatnich kilkunastu miesięcy muzeum zakupiło sie-

dem części dzieła Jana Styki za łączną kwotę ponad 600 tysięcy złotych. W sumie w Tarnowie jest ich już 21. Pozostałe fragmenty „Panoramy Siedmiogrodzkiej” rozsiane są po świecie. Część z nich znajduje się w zbiorach polskich muzeów, niektóre pozostają w prywatnych kolekcjach w Polsce i za granicą.

Andrzej Szpunar pochodzi z Łańcuta, ukończył archeologię na Uniwersytecie Jagiellońskim, jest autorem wielu projektów badawczych i kulturalnych związanych z dziejami Tarnowa i regionu oraz setek publikacji naukowych i popularnonaukowych z zakresu archeologii. Przez wiele lat kierował działem archeologii w muzeum. Będąc dyrektorem, nadal pracował na wykopaliskach, czego efektem są trafiające do zbiorów muzeum m.in. urny i naczynia sprzed 2,5 tys. lat, znalezione na cmentarzu kultury łużyckiej pod Wojniczem. Z kolei podczas prac przy zamku w Czchowie w 2018 r. archeolodzy odkryli grosz praski króla Wacława II, monetę datowaną na 1305 r.

Andrzeja Szpunara uhonorowano za całokształt pracy na rzecz kultury i upowszechniania wiedzy o Tarnowie. Tarnowskiego Dukata były już dyrektor Muzeum Okręgowego odebrał z rąk prezydenta Romana Ciepeli podczas uroczystej gali rozdania nagród w dziedzinie kultury, która odbyła się na początku lipca w tarnowskim Amfiteatrze Letnim. - *Jest to dla mnie ważny moment i wielki zaszczyt. To zamknięcie pewnych spraw. W życiu ważne jest, aby mieć w nim trochę szczęścia. Ja miałem go sporo. Zaczęło się ono od tego, że dzięki mojej małżonce sprowadziłem się do Tarnowa i teraz to miasto jest moim miastem. Miałem szczęście kierować znakomitym zespołem pracowników muzeum, miałem też szczęście do dobrych szefów. Szczęśliwie też udało się mi pozyskać środki finansowe na realizację rozwojowych przedsięwzięć. To niesamowita przyjemność, kiedy można wykreować i zmienić część naszego miasta. Bardzo dziękuję* - kwituje nagrodzony.

Kto teraz pokieruje muzeum? W szranki o fotel dyrektora instytucji ubiegały się dwie osoby – Janusz Kozioł, będący obecnie wiceszefem muzeum ds. zbiorów i edukacji oraz historyk Paweł Juško. Komisja konkursowa zdecydowała się rekomendować na stanowisko tego pierwszego. Kandydatura musi jednak uzyskać akceptację Zarządu Województwa Małopolskiego.

(KS)

# Polska wybrała prezydenta

Znamy już wyniki drugiej tury wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Zwyciężył urzędujący prezydent, ale wbrew wcześniejszym zapowiedziom jego poparcie w pierwszej turze nie wystarczyło, aby zwyciężyć bez dogrywki. A zatem jak do tej pory nikt nie dorównał Aleksandrowi Kwaśniewskiemu, który sprawował urząd dwie kadencje, a na drugą został wybrany już w pierwszej turze, uzyskując poparcie ponad 53% głosujących.

Andrzej Duda – mimo, jak twierdzą jego sztabowcy, „świetnej prezydentury” – nie został wybrany od razu z kilku powodów. Był przez całe pięć lat prezydentem jednej formacji. Zamiast łączyć Polaków wpisał się w narrację swojej macierzystej partii. W odróżnieniu od Aleksandra Kwaśniewskiego, który nawet wtedy, gdy rządził SLD, potrafił sprzeciwić się woli liderów partyjnych, Andrzej Duda nie wybił się na niepodległość. Wielokrotnie był też upokarza-

ny przez swoje zaplecze (Zjednoczoną Prawicę) i musiał ulegać woli partyjnego przywódcy. W odróżnieniu od Aleksandra Kwaśniewskiego, Andrzej Duda nie potrafił zjednać sobie elektoratów innych partii, będąc – jak to określają złośliwi – „notariuszem” Jarosława Kaczyńskiego. A zatem wszystko to, co zarzucał niegdyś Bronisławowi Komorowskiemu, czynił sam przez pięć lat.

Wybory to zawsze święto demokracji. Cieszę się, że wzięło w nich udział około 20 milionów uprawnionych do głosowania! Frekwencja zdecydowanie na plus! Nie cieszę się z werdyktu, ale go szanuję. Prezydentowi Andrzejowi Dudzie życzę, żeby wykorzystał te pięć lat mądrze i zapisał się w historii naszego kraju pozytywnie, również dla tych 10 milionów jego oponentów!



Rafałowi Trzaskowskiemu gratuluję i dziękuję za pracę, jaką wykonał! Niewątpliwie miał trudne zadanie, a przeciwko sobie machinę propagandową „publicznej telewizji” opłacanej z abonamentu, który niestety jest na mojej liście przelewów. Jedno jest pewne i na to złościć się nie można – każdy ma własne zdanie. Bez względu na to, jakie mamy wykształcenie, gdzie mieszkamy, jaką religię wyznajemy czy kogo kochamy – jesteśmy równi i „nasz” głos wcale nie jest ważniejszy od „ich” głosu. Nie da się bieli oddzielić od czerwieni! Jesteśmy jednym narodem i powinniśmy się – mimo różnic – szanować. Tego wszystkim Państwu życzę!

JAKUB KWAŚNY  
PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ  
W TARNOWIE

## I po wyborach...

12 lipca 2020 roku tarnowianie w swej większości poparli kandydaturę na prezydenta RP Andrzeja Dudy. Dla mojego klubu to powód do satysfakcji i rozpoznawania w otaczającej przestrzeni społecznej akceptacji kierunków zdecydowanie propolskich i sposobu myślenia, który nie pozwala np. na zmianę tytułu „Ania z Zielonego Wzgórza” na Anię ze wzgórze tęczowego, a „W pustyni i w puszczy” H. Sienkiewicza pozostawia nadal tytułem akceptowanym w systemie edukacji, bez doszukiwania się w nim akcentów ksenofobicznych.

To, oczywiście, wybrane przykłady z nonsensownych „debat”, artykułów, wpisów czy wypowiedzi, na które jako polonistka zwróciłam szczególną uwagę. Należy też mieć nadzieję, że ostrość argumentacji „za” czy „przeciw” w wielu kwestiach społecznych, politycz-

nych, moralnych, a nawet estetycznych zarówno w mediach, jak i „social mediach” powróci na tory kulturalnego sporu, a sztuka wzajemnego przekonywania nie będzie okazją do jałowych debat.

Słowa sprzed lat (wiem, to niemożliwe, bo dawno diagnozujące nas jako społeczeństwo): „Polacy, ośmielcie się, aby raz być narodem, a narodem prawdziwie wolnym”, wypowiedziane przez H. Kołłątaja w innej politycznej scenarii, kolejny raz okazały się ponadczasowe, bo wolność, poza wieloma innymi definicjami, jest wyrazem samodzielnego wyboru i myślenia, którym towarzyszy rozsądek tak niezbędny we współczesnej demokracji.



Ponad 68% uczestników niedzielnego głosowania, także w Tarnowie, nie plebiscytu, a **WYBORÓW**, świadczy o poczuciu odpowiedzialności za to, kto będzie pełnił funkcję Prezydenta RP.

Dlatego wszystkim należą się słowa podziękowania!

Należy też sądzić, że wiele niezrealizowanych jeszcze działań dla mieszkańców naszego miasta będzie przedmiotem poważnej troski i Rady Miejskiej, i władarzy Tarnowa. Podejmowania rozwiązań na miarę posiadanych środków! W zdecydowanie spokojniejszej atmosferze.

ANNA KRAKOWSKA,  
RADNA KLUBU PIS

## Co wiemy o koronawirusie?

Koronawirusy są grupą wirusów wywołujących infekcje układu oddechowego zarówno w formie powszechnie występujących przeziębień, jak i groźniejszych, rzadszych infekcji takich jak SARS, czyli zespół ciężkiej ostrej niewydolności oddechowej. Co zatem na chwilę obecną wiemy o koronawirusie wywołującym chorobę COVID-19?

Pierwsze zakażenia koronawirusem SARS-Cov-2 zostały odnotowane w grudniu 2019 roku w Chinach pod postacią zapalenia płuc o nieznanym przyczynie. Źródłem wirusa były najprawdopodobniej egzotyczne zwierzęta z wuhańskiego targu, podczas gdy rolę rezerwuaru zakażenia przypisuje się nietoperzom. Wykrycie i wyizolowanie wirusa udowodniło, że jest on w 75-80% podobny do wirusa SARS, jednakże jego śmiertelność ocenia się na trzy razy mniejszą.

Szacuje się, że jeden chory w populacji nieodpornionej może zarazić nawet kilka osób. Do typowych objawów należą gorączka, kaszel, zapalenie płuc czy bóle mięśni, a w przypadku ciężkiej postaci choroby może pojawić się duszność czy typowe cechy wirusowego zapalenia płuc z rozlanymi i obustronnymi naciekami – ponadto powikłaniami COVID-19 mogą być nieodwracalne zmiany w płucach w postaci włóknienia.

Obecnie nie ma ustalonych schematów leczenia, zatem zapobieganie jest tu kluczowe. Polega ono przede wszystkim na częstym myciu rąk, rezygnacji z podróży oraz izolacji społeczeństwa – należy pamiętać, że narażając siebie narażamy też innych. Na ciężki przebieg



choroby najbardziej narażone są osoby starsze i z niedoborami odporności, w tym także osoby z cukrzycą typu 2, nadciśnieniem tętniczym i chorobami układu krążenia, dlatego też chrońmy ludzi chorych i starszych. Jako że wynalezienie szczepionki na koronawirusa przewiduje się dopiero

na połowę 2021 roku, najistotniejsze jest zatrzymanie rozprzestrzeniania się wirusa poprzez stosowanie się do aktualnych obowiązujących wytycznych wydanych przez Ministerstwo Zdrowia i Państwową Inspekcję Sanitarną. Obecnie obowiązują m.in. nakaz zasłaniania nosa i ust oraz dezynfekcja rąk wraz z założeniem rękawiczek ochronnych w miejscach użytku publicznego.

KRYSZYNA MIERZEJEWSKA

## Dążyć do wyznaczanych celów

**Swoje życie podporządkowałem zasadom głoszonym przez Dalajlamę, laureata Pokojowej Nagrody Nobla: „Szacunek dla innych ludzi, szacunek dla siebie oraz odpowiedzialność za wszystkie swoje czyny”.**

25 czerwca 2020 r. zostałem radnym Rady Miejskiej w Tarnowie. Ten niewątpliwie zaszczyt, jaki mnie spotkał, stał się jednocześnie wyzwaniem. Pandemia koronawirusa wszystkich nas zaskoczyła, musieliśmy się zmierzyć z nietypową sytuacją, ze strachem, obawą o zdrowie bliskich, przyjaciół, o pracę, o przyszłość. Stanęliśmy przed wyzwaniem przeorganizowania pracy, nauki, opieki nad dziećmi, osobami starszymi. W nasze życie wkradła się niepewność, brak poczucia stabilizacji, bezpieczeństwa. To trudny czas dla nas wszystkich, dla mnie - jako świeżo powołanego radnego - dodatkowo stres, kłębiące się pytania: czy dam radę, czy sprodam oczekiwaniom? Czy nie zawiodę wszystkich tych, którzy na mnie liczyli i oddali swój głos właśnie na mnie – w okręgu wyborczym nr 1 w 2018 r. zdobyłem 597 głosów.

Wartości wpajane przez rodziców, które ściśle powiązane były ze sportem, wykształciły we mnie cechy charakteru, dzięki którym mam siłę do działania, niepohamowaną ambicję, aby współtworzyć, współdziałać, dążyć do wyznaczanych celów, pokonywać trudności. Jako wychowanek Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku wiem, ile pracy wymaga zdobycie wyznaczonych celów, pokonywanie własnych słabości, ale też właśnie dzięki nim nauczyłem się być odpowiedzialny za innych, za własne czyny. Pracuję z młodzieżą w VII Liceum Ogólnokształcącym w Tarnowie, słucham młodych ludzi, rozmawiam z nimi, wiem, że wielu z nich chce mieszkać w Tarnowie, chce związać swoją przyszłość z naszym Polskim Biegunem Ciepła; są zainteresowani życiem miasta, jakże wielu z nich



wzięło udział w chociażby ostatnio organizowanych koncertach letnich, wakacyjnej jodze na trawie czy w wystawie „Tu rodziła się Solidarność”- to oni współtworzą miasto, a mnie zależy, aby mogli rozwijać skrzydła właśnie w tym urokliwym miejscu. Sam jestem ojcem Oli i Adasia i również pragnę dla nich wspaniałego Tarnowa.

Trudny czas pandemii spowodował, że musieliśmy się zatrzymać bez ostrzeżenia, ale przecież zawsze narzekaliśmy, że za mało czasu, za szybko, wszystko w biegu, na wczoraj itp. Doceńmy to, co ważne, szukajmy plusów, otworzmy się na innych, nie poddawajmy się.

TOMASZ ŻMUDA  
RADNY RADY MIEJSKIEJ,  
KLUB NASZE MIASTO TARNÓW

# PRIORYTETEM JEST BEZPIECZEŃSTWO MIESZKAŃCÓW

**Wszyscy w ostatnim czasie znaleźliśmy się w bardzo trudnej sytuacji w związku z epidemią koronawirusa. W tych trudnych chwilach bardzo ważne jest, abyśmy byli razem i wspierali się wzajemnie. Jako miasto - żywy organ funkcjonujący codziennie na wielu płaszczyznach, musimy zapewnić naszym mieszkańcom maksymalny poziom bezpieczeństwa możliwy w czasie epidemii.**

Bardzo ważna jest odpowiednia polityka komunalna, dotycząca utrzymania właściwego poziomu bezpieczeństwa. W kluczowych obszarach komunalnych jesteśmy przygotowani do działania w tych trudnych czasach. Jednym z obszarów jest transport publiczny, gdzie wprowadzono ponadstandardowe działania zwiększające bezpieczeństwo i prewencję. Polegają one na dodatkowej procedurze odkażania pojazdów i utrzymywania ich na odpowiednim poziomie czystości. Ma to na celu zmniejszenie ryzyka możliwości zakażenia się wirusem w trakcie korzystania z transportu publicznego. Dodatkowo zapewniono odpowiednią strefę bezpieczeństwa oddzielającą kierowcę od pasażerów podróżujących autobusem. Zalecamy korzystającym z autobusów zachowanie zwiększonej odległość pomiędzy pasażerami w trakcie podróży.

Kolejnym obszarem jest zaopatrzenie mieszkańców w wodę i odprowadzenie ścieków. W tym obszarze bezpieczeństwo zapewniają Tarnowskie Wodociągi S.A. Firma zaopatruje miasto w wodę od ponad 100 lat. Dysponuje nowoczesną infrastrukturą i technologią, które zapewniają sprawne i bezpieczne dostarczanie wody i odbiór ścieków również w sytuacjach kryzysowych i wyjątkowych.

Odpowiedni poziom sanitarny miasta gwarantują firmy MPGK i PUK, które codziennie odbierają odpady i przetwarzają je w sposób bezpieczny i pewny również w czasach kryzysu czy epidemii. Choć ostatnio w obszarze gospodarowania odpadami powstają permanentnie sytuacje trudne, to dzięki odpowiednim decyzjom udało się obecnie zapobiec kryzysowi, czyli sytuacji, w której mieszkańcy mogliby zostać bez odbioru odpadów. Samorządy w całej Polsce borykają się z bardzo trudną sytuacją w dziedzinie zagospodarowywania odpadów. Mając na uwadze obecną epidemię, zapewnienie stałości odbioru odpadów jest kluczowe!

Odpowiednia pomoc medyczna i opieka w przypadku choroby dziś wychodzą na pierwszy plan wśród spraw najbardziej istotnych. W Tarnowie działają dwa szpitale: Szpital Miejski im. E. Szczeklika oraz Szpital Wojewódzki św. Łukasza. Obie placówki wraz z innymi jednostkami opieki medycznej świadczą od lat pomoc w zakresie leczenia mieszkańców Tarnowa i regionu. W obecnej sytuacji bardzo ważne jest, abyśmy mądrze wykorzystywali potencjał wszystkich placówek. W obliczu pandemii z budżetu miasta z rezerwy finansowej przekazano szpitalowi miejskiemu kwotę 434 tys. zł na zakup dodatkowych respiratorów tak potrzebnych przy walce z chorobą wywołaną wirusem.

Istotnym zachowaniem w sytuacji pandemii jest odpowiedni obieg informacji pomiędzy potencjalnie zakażonym a odpowiednią instytucją. W przypadku podejrzenia zarażenia w pierwszym kroku powinniśmy o tym poinformować telefonicznie stację sanitarno-epidemiologiczną



w Tarnobrzegu. Tam otrzymamy dokładne wskazówki, jak postępować dalej, gdzie i jak będziemy ewentualnie leczeni. Bardzo ważne jest, aby zachować spokój i przekazywać dokładne informacje pracownikom SANEPID-u, ponieważ pomoże to izolować krąg ewentualnych osób zagrożonych i uniknąć nowych zakażeń. Seniorzy mieszkający na terenie Tarnobrzegu w razie potrzeby mogą korzystać z numeru telefonu 14/ 688 00 43, pod którym uzyskają informację o zalecanych sposobach zachowania się w zaistniałej sytuacji oraz możliwych formach pomocy. Również STOWARZYSZENIE MAMY TARNÓW - z akcją „Z POMOCĄ DLA SENIORA”, oferuje pomoc przy zrobieniu zakupów dla seniorów. Informacje znajdują się na profilu Facebook - STOWARZYSZENIE MAMY TARNÓW.

Z pomocą przychodzą również psychoterapeuci, oferując pomoc psychologiczną dla pracowników służb medycznych i mundurowych, uruchamiając dyżury telefoniczne. Chcą się dzielić umiejętnościami bezpłatnie w tym trudnym okresie. Więcej informacji znajduje się na profilu Facebook - „Psychoterapeuci razem dla służb”.

Wsparcie psychologiczne służb medycznych i mundurowych, niosących nam pomoc w tym trudnym okresie, jest bardzo ważne, jak również ważnym jest, abyśmy wszyscy wsparli te środowiska w ich trudnej pracy prowadzonej w stresie i pod presją wywołaną sytuacją pandemii.

ZBIGNIEW KAJPUS  
PRZEWODNICZĄCY KOMISJI KOMUNALNEJ RADY MIEJSKIEJ  
W TARNOBREGU

■ Takie rozwiązania komunikacyjne nazywane są kontraruchem, funkcjonują też w Tarnowie

## ROWEREM MOŻEMY „POD PRĄD”

Dobra informacja dla miłośników rowerów. W Tarnowie zakończyły się prace przy wprowadzaniu tzw. kontraruchów na kilku ulicach jednokierunkowych w mieście. Kontraruch umożliwia rowerzystom jazdę „pod prąd” na jezdniach jednokierunkowych z ograniczeniem prędkości do 30 km/h.

Rozwiązanie, coraz powszechniej stosowane w polskich i europejskich miastach, umożliwia skracanie pokonywanej trasy, omijanie ulic i skrzyżowań o dużym natężeniu ruchu, a także zapewnia ciągłość tras rowerowych. W Tarnowie kontraruchy funkcjonują na ulicach: **Lippóczego, Bernardyńskiej, Goldhammera, Waryńskiego, Legionów, Akacyjowej, Ks. Reca, Ks. Marszałka, Białych Klonów oraz Chyszowskiej.**

O nowych zasadach poruszania się informuje oznakowanie poziome w postaci piktogramów P-27 „kierunek i tor ruchu roweru”, znaki pionowe informacyjne D-3 „droga jednokierunkowa” oraz zakazu B-2 „zakaz wjazdu” z tabliczkami T-22 z napisem „nie dotyczy rowerów”, umieszczonymi pod znakami.

- *Ulicami z kontraruchem rowerowym cykliści poruszają się w zasadzie tak jak ulicami, na których ruch odbywa się w obu kierunkach – tłumaczy Artur Michałek, dyrektor Zarządu Dróg i Komunikacji w Tarnowie. – Jeździmy możliwie najbliżej prawej krawędzi jezdni, zgodnie z zasadami ruchu prawostronnego, z zachowaniem szczególnej ostrożności, zwłaszcza na skrzyżowaniach. Należy pamiętać, iż rowerzyści*



Fot. Marcin Zaród

*w tym przypadku nie są tak uprzywilejowani jak na typowych ścieżkach rowerowych.*

Kontraruchy są bardzo popularne w krajach Europy Zachodniej. W Belgii są wręcz obowiązkowe na wszystkich jezdniach, które mają powyżej trzech metrów szerokości. W Polsce liderem w zakresie tego typu rozwiązań jest Gdańsk z kontraruchami na ponad 150 ulicach, choć pierwszy był Poznań, gdzie dwukierunkowy ruch rowerowy na jednokierunkowej jezdni wprowadzono już 27 lat temu.

(1)

Zarząd Dróg i Komunikacji prosi wszystkich uczestników ruchu drogowego o zwracanie szczególnej uwagi na nową organizację ruchu drogowego i zastosowane oznakowanie.



## Pięć nowych autobusów dla MPK

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Tarnowie wzbogaciło się o pięć nowych autobusów marki Scania CNG Midi.

Zakup nowych autobusów możliwy był dzięki realizacji czwartego już projektu unijnego, z którego MPK otrzymało dofinansowanie w pełnej wnioskowanej kwocie. Tarnowski tabor wzbogacił się tym samym o pięć nowoczesnych, ekologicznych autobusów o długości 10,9 metra, zasilanych gazem CNG. Stanowią one kolejny wkład w ekologię i podnoszą komfort podróżowania komunikacją miejską.

Autobusy są wyposażone w szereg innowacyjnych systemów i udogodnień dla pasażerów. Oprócz zakupu pojazdów została zmodernizowana Hala Napraw Bieżących. Trwają również prace nad modernizacją auto-komputerów, tak aby już niebawem we wszystkich autobusach uruchomić płatności za przejazdy kartą kredytową. W ramach projektu tarnowskie MPK doposaży 100 procent autobusów w kamery cofania, zostanie w nich również zamontowany zupełnie nowy system liczenia pasażerów.

Już teraz system informacji pasażerskiej został poszerzony o pierwszą w Polsce integrację MPK-Rower Miejski. Pasażerowie, zbliżając się do stacji Tarnowskiego Roweru Miejskiego, otrzymują informację o liczbie dostępnych tam jednośladów. Będą także mogli dowiedzieć się o możliwych przesiadkach, uzyskując informacje dotyczące tego, jakich linii autobusy i o której godzinie odjeżdżają z danego przystanku.





Prace przy montażu nowej sygnalizacji świetlnej, która uzupełniona została o system kamer monitorujących i nadzorujących ruch



Ukończone już Centrum Sterowania Ruchem Inteligentnego Systemu Transportu mieści się w budynku przy ul. Nadbrzeżnej Dolnej 7

## ULICZNY RUCH Z „INTELIGENCJĄ”

**Krótszy czas przejazdu, łatwiejsze znajdowanie miejsc parkingowych i poprawa bezpieczeństwa na drogach w mieście – to korzyści spodziewane w efekcie wdrożenia w Tarnowie Inteligentnego Systemu Transportu, którego oddanie planowane jest jesienią. Trwające od półtora roku prace nad uruchomieniem tego nowoczesnego rozwiązania są już na ukończeniu.**

ITS to innowacyjne systemy komunikacyjne wprowadzane w miastach, by upłynnić ruch, zmniejszyć poziom hałasu i emisję spalin. Zdaniem specjalistów zapewniają nie tylko łatwiejsze korzystanie z komunikacji miejskiej i indywidualnych pojazdów, ale sprawiają, że życie w mieście staje się bardziej komfortowe, bezpieczniejsze i tańsze. Wart 300 milionów euro system wprowadzony w Londynie zwrócił się w ciągu dwóch lat. Wartość systemu planowanego do uruchomienia w Tarnowie to około 18 milionów złotych, z czego ponad 10 milionów pochodzi z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Aby zaczął działać w naszym mieście, konieczne jest wdrożenie aż 12 działań, które zespolone stworzą inteligentny system. Jego serce mieści się w budynku przy ul. Nadbrzeżnej Dolnej 7. To Centrum Sterowania Ruchem. Znajduje się tam pięć stanowisk dla operatorów i kierownika centrum. Osem monitorów, składających się na profesjonalną ścianę wizyjną, dzień i noc będzie obserwowało sytuację w mieście, by dać operatorom dane do podejmowania właściwych działań.

Aby to było możliwe, trzeba wybudować 18 kilometrów łączy telekomunikacyjnych i spiąć je z już istniejącymi w 30-kilometrową sieć, która połączy aż 100 punktów i blisko 400 urządzeń. Należało również rozbudować serwerownię, bo cały system opiera się na najnowocześniejszych rozwiązaniach informatycznych i elektronicznych.

By uruchomić system monitoringu, w mieście konieczna jest modernizacja 27 skrzyżowań i dwóch przejść dla pieszych. Wraz z 53 elektronicznymi tablicami przystankowymi oraz dwoma budowanymi właśnie węzłami przesiadkowymi zostaną połączone z Centrum Sterowania Ruchem. Gromadzone tam informacje będą trafiały do kierowców i pasażerów.

*- Dla mieszkańców i osób przyjeżdżających do Tarnowa bardzo ważne będą tzw. tablice zmiennej treści, które zostaną zamontowane na trzech wlotach do miasta. Ich zadanie to wyświetlanie najszybszych tras przejazdu, a także informacji o utrudnieniach w ruchu, objazdach lub zakazach – mówi Artur Michałek, dyrektor Zarządu Dróg i Komunikacji w Tarnowie. – Z kolei trzy stacje meteo pokażą operatorom miejsca, w których konieczna jest natychmiastowa interwencja służb utrzymania miasta, na przykład z powodu oblodzenia. Będą one także mierzyły zanieczyszczenie powietrza oraz siłę wiatru. Te informacje jako ostrzeżenia pojawiają się na tablicach, na stronie internetowej i w aplikacji na telefony komórkowe.*

System informacji parkingowej oznacza opomiarowanie 600 miejsc postojowych na 22 tarnowskich parkin-

gach. Informacje o tym które są wolne, a które zajęte, będą podawane na portalu internetowym i w aplikacji na telefony komórkowe – pozwoli to wyznaczyć najkrótszą trasę do wybranego wolnego miejsca na parking. Takie dane pojawiają się też na 10 tablicach, które zostaną zamontowane w różnych punktach miasta.

ITS będzie współpracował z działającym już Systemem Dynamicznej Informacji Przystankowej. To pozwoli kontrolować czas przejazdu miejskich autobusów – te, które będą miały opóźnienia, dostaną zielone światło na kolejnych skrzyżowaniach.

Także kierowcy poruszający się głównymi ulicami w mieście przejadą nimi szybciej. Centralny System Sterowania Ruchem będzie oceniał natężenie ruchu na opomiarowanych skrzyżowaniach, by wydłużyć lub skrócić kolejne fazy sygnalizacji. „Zielone fale” obejmą ciągi ulic: Mickiewicza - al. Solidarności – Szuskiego - Mościckiego, Słoneczna – Sitki - Słowackiego - al. Jana Pawła II - Lwowska wschód i Krakowska.

Komputery systemu będą na bieżąco wykonywały pomiary natężenia ruchu na skrzyżowaniach i mierzyły czas przejazdu poszczególnymi odcinkami dróg. Te dane dadzą podstawy do planowania kolejnych rozwiązań komunikacyjnych.

Wszystkie systemy mają wymieniać gromadzone informacje dzięki platformie integrującej. Zapewni ona możliwość podjęcia błyskawicznej reakcji w sytuacjach awaryjnych. Pozwoli także w razie potrzeby rozbudowywać i uzupełniać system.



## SALONOWO W BWA

**Ponad 135 prac artystów związanych z naszym miastem prezentuje tarnowskie Biuro Wystaw Artystycznych. To coroczne święto tarnowskiej plastyki. Wystawa mieści się na obu piętrach Pałacyku Strzeleckiego i dostawnie wypełnia budynek galerii, bo znaleźć miejsce na wyeksponowanie ponad 135 prac to też jest sztuka! Jedną z prac nie zmieściła się w BWA, zobaczyć ją można we foyer Teatru im. Ludwika Solskiego w Tarnowie.**

Tradycja tego rodzaju artystycznych salonów jest bardzo długa, rozpoczęła się we Francji w XVII wieku za rządów Ludwika XIV. W Polsce tradycję tę kontynuował Związek Polskich Artystów Plastyków, organizując „Salony jesienne”. Tarnowskie BWA wróciło do tej tradycji po przeniesieniu do nowej siedziby w Parku Strzeleckim, organizując coroczny przegląd pod nazwą „Salon wiosenny”. Pierwsze edycje były zarezerwowane tylko dla członków Związku Polskich Artystów Plastyków. W kolejnych latach galeria postanowiła otworzyć wystawę dla pozostałych artystów, a także dla aktywnych artystycznie tarnowian, którzy nie mają dyplomu wyższych uczelni artystycznych. Teraz o kwalifikacji do udziału w wystawie decyduje poziom zgłoszonej pracy.

### Nie wiosenny, a wakacyjny

Wystawa z roku na rok zyskuje na popularności. Coraz więcej artystów zgłasza swoje prace, publiczność i krytycy z zainteresowaniem czekają na kolejne edycje. Kiedy liczba uczestników przekroczyła stu, BWA pomyślało, że warto przesunąć termin wystawy na okres wakacji, bo to znakomita promocja miasta. Tegoroczna edycja miała otworzyć się w ramach dni miasta, ale choć z powodu epidemii otwarty wer-

nisaż nie mógł się odbyć, to wystawa od pierwszego dnia cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem.

W tym roku na wystawę środowiskową „VII Salon BWA Tarnów 2020” drogą elektroniczną wpłynęło 165 zgłoszeń. Po analizie formalnej oraz weryfikacji poziomu artystycznego prac jury BWA postanowiło zaprosić do drugiego etapu 135 osób, których prace można oglądać w wystawie konkursowej. Po raz pierwszy w Salonie wzięło udział 47 twórców.

75 to liczba osób, które posiadają wyższe wykształcenie plastyczne (absolwenci akademii wyższych szkół plastycznych oraz wydziałów artystycznych innych uczelni); 20 osób deklaruje wykształcenie średnie plastyczne (absolwenci liceów plastycznych oraz studiów); 15 osób to studenci (głównie ASP Kraków oraz Wydziału Sztuki tarnowskiej PWSZ); 8 osób to inżynierowie po studiach technicznych, w tym trzech architektów. Pozostali uczestnicy jako swoje wykształcenie podali m.in. muzyk (2), lekarz (1), aktorka (1), pracownik administracji (2), polonista (1), dziennikarz, poligraf i inne; 70 osób jako swoje miejsce zamieszkania deklaruje Tarnów. Pozostałe miejscowości zamieszkania – Kraków (7), Warszawa (6), Rzeszów (3), Tarnowiec (3), Radłów (2), Tuchów, Wierzchosławice, Bochnia, Brzesko, Luśławice, Bogumiłowice, Żdżary, Zbylitowska Góra, Gliwice, Wał-Ruda, Janowice, Ryglice, Dębica, Sufczyn, Nowy Sącz i inne. Jedną osobą mieszka w Irlandii.

### Międzypokoleniowa energia

Otwarta formuła Salonu sprawiła, że jest to prawdziwa międzypokoleniowa wystawa. Jedyna w mieście okazja, by na jednej wystawie zobaczyć nestorów tarnowskiego środowiska artystycznego obok młodych twórców. Tarnów – podobnie jak w czasach dawnego województwa – jest stolicą kulturalną sub-

regionu, na wystawie zobaczyć możemy plastyczne talenty nie tylko z samego Tarnowa, ale też z najbliższej okolicy. Kluczem udziału w wystawie jest związek z Tarnowem. Dla części artystów to miasto, w którym mieszkają, dla niektórych miejsce urodzenia lub edukacji. Można więc na wystawie zobaczyć np. prace dawnych znajomych z tarnowskiego „plastyka”, którzy teraz już mieszkają gdzie indziej, ale ciągle czują się związani z naszym miastem.

### Konkurs

Zgodnie z tradycją Salonów wystawa ma charakter konkursu. W tym roku jury obradowało pod przewodnictwem Jadwigi Sawickiej – wybitnej malarki, wykładowczyni Wydziału Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego. Wybór jury nie był łatwy. Spośród prac kwalifikujących się do oceny jury do finalnego etapu wybrało najpierw trzydzieści prac, z których potem wybrało ośmiu laureatów.

Grand Prix otrzymał Kamil Kukla za obraz „OOLA”. Nagroda Prezydenta Miasta Tarnowa (2 000 zł) trafiła do Oliwii Smoleń za obraz „Wiosna” – *za doskonałą warsztat malarski i wartość symboliczną przedstawienia wiosny 2020 roku*. II nagroda trafiła do Marty Wojciechowskiej za instalację ze szkła pt. „Inwazja”. Jury przyznało trzy wyróżnienia: dla Beaty Motuk za fotografię „Poszukując”, dla Sebastiana Mikosia za grafikę „Za pieniądze pies tańczy”, dla Magdaleny Tryby za pracę „Tkanka miejska” (dyplom przygotowany w Zespole Szkół Plastycznych w Tarnowie pod kierunkiem dr Aleksandry Zuby-Benn i mgr Marzeny Fiszczyk). Ponadto przyznano jeszcze dodatkowe wyróżnienia: za oryginalną technikę malarską dla Pawła Olszewskiego oraz wyróżnienie za interdyscyplinarność dla duetu Bartosz Nalepa i Malwina Kołodziejczyk.

### Co wybierze publiczność?

Wystawa jest czynna do 30 sierpnia. W tym czasie można głosować na „Nagrodę publiczności” oraz nowość – „Nagrodę młodej publiczności” (głosy dzieci i młodzieży do lat 17). Karty do głosowania czekają w BWA. Zagłosować można tylko raz i tylko na jedną pracę. Wyniki tego plebiscytu poznamy tuż po zakończeniu wystawy.

*- Jesteśmy bardzo dumni z tej wystawy. Wysoki poziom tegorocznej edycji pokazuje, jak duży potencjał tkwi w tarnowskim środowisku plastycznym – podsumowuje Ewa Łączyńska-Widz, szefowa tarnowskiego BWA.*

# Nagrody i stypendia dla ludzi kultury

**Nagrody Tarnowa w dziedzinie kultury trafiły do najbardziej zasłużonych twórców i animatorów. Wyróżnienia przyznawane są rokrocznie w pięciu kategoriach: upowszechnianie kultury, twórczość artystyczna, nadzieja roku, mecenas kultury Tarnowa, nagroda za całokształt pracy w dziedzinie kultury.**

W tym roku Nagrodę Miasta Tarnowa za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej otrzymała plastyczka, dr Anna Śliwińska. *- Jest mi niezmiernie miło odbierać to wyróżnienie. Tarnów ma niezwykle szczęście do fantastycznych ludzi, cudownych twórców, kreatywnych na każdych płaszczyznach. Bardzo się cieszę z tej nagrody i chcę powiedzieć, że wędruje ona do wszystkich osób, które ze mną współpracowały, dlatego bardzo dziękuję również w ich imieniu – mówiła laureatka odbierając nagrodę.*

Nagrodę za osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania kultury przyznano Halinie Bartnik. Nagrodą Mecenasa Kultury Tarnowa uhonorowano działającą od 2004 roku Galerię Hortar. Tytuł Nadzieja Roku dla wybitnie uzdolnionych młodych artystów otrzymała fundacja Impuls Rozwoju, którą tworzą m.in. Dawid Mik, Szymon Łucyków, Diana Sznajder, Filip Kot, Szymon Szczęch oraz Filip Rokosz.

Nagroda Honorowa w uznaniu wybitnych zasług i osiągnięć za całokształt pracy trafiła natomiast do historyka sztuki, byłego wieloletniego dyrektora tarnowskiego Muzeum Diecezjalnego, duszpasterza środowisk twórczych, ks. Tadeusza Bukowskiego. *- Kiedy 53 lata temu opuszczałem moją rodzinną miejscowość i przybyłem do Tarnowa, nie przypuszczałem, że realizując powołanie kapłańskie jako duszpasterz, dana mi będzie aktywność na polu kultury: w sztuce sakralnej, w muzyce sakralnej. Tym bardziej cenię sobie to wyróżnienie – komentował ks. Bukowski.*



Nagrodą Mecenasa Kultury Tarnowa uhonorowano działającą od 2004 roku Galerię Hortar – na zdjęciu prowadzące galerię Teresa Kopczyńska i Olga Kopczyńska-Dębska odbierają nagrodę z rąk prezydenta Romana Ciepeli

Podczas gali, która odbyła się na początku lipca w tarnowskim amfiteatrze, wręczono także stypendia artystyczne. Trafiły one do 12 twórców. W kategorii literatura nagrodzono Katarzynę Nalezińską. W dziedzinie sztuk wizualnych wyróżniono Miłosza Reinera, Piotra Wątrobę, Tomasza Głowacza oraz Magdalenę Trusz. W kategorii muzyka najlepsi okazali się: Sebastian Mnich, Ewelina Panocha, Hubert Kapurkiewicz, Sebastian Kuchczyński. W kategorii taniec stypendium artystyczne otrzymała Karolina Mika, a w kategorii film Bartłomiej Pochopień i Anna Adamiak.

Wydarzenie było również okazją do uhonorowania Tarnowskim Dukatem Andrzeja Szpunara. Wyróżnienie zostało mu przyznane „za całokształt pracy na rzecz kultury i upowszechniania wiedzy o Tarnowie”.

(KS)



**Sala koncertowa przy Zespole Szkół Muzycznych im. Jana Ignacego Paderewskiego służy już uczniom, ale i mieszkańcom miasta. Nowy obiekt oficjalnie otwarto 11 lipca, a pierwszymi wykonawcami byli: Tarnowska Orkiestra Kameralna, Ewelina Panocha oraz Paweł Wajrak. Sześć dni wcześniej melomani z Tarnowa i okolic spotkali się natomiast w nowo wybudowanej sali na pierwszym koncercie letnim „Muzyczne pory roku”, podczas którego zabrzmiały**

**utwory włoskich kompozytorów: Niccolò Paganiniego, Giacomo Pucciniego, Gioacchino Rossiniego oraz pieśni neapolitańskie.**

Przedmiotem inwestycji była budowa budynku dydaktycznego z salą koncertową i salą gimnastyczno-baletową wraz z łącznikiem z istniejącym budynkiem Domu Perkusisty. W nowo oddanym budynku znalazły się też sale ćwiczeniowe oraz muzyczna biblioteka, czyli fonoteka. Budynek jest przy tym w pełni dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych oraz wyposażony w system monitoringu, system sygnalizacji pożaru i włamania oraz okablowanie strukturalne.

W sali koncertowej znajduje się 238 stałych miejsc siedzących, dwa miejsca dla osób niepełnosprawnych, a w sumie – łącznie z miejscami dostawianymi – występów słuchać może 268 osób. Ogromnym plusem nowej sali jest duża scena mogąca pomieścić całą orkiestrę oraz – co rzadkość w tego rodzaju salach koncertowych – organy piszczałkowe. Organ na specjalne zamówienie wykonała firma Antona Skrabla ze Słowni, do niedawna w Tarnowie gościli specjaliści z firmy, którzy organy stroili.

Całkowity koszt robót budowlanych wyniósł ponad 22 miliony złotych, całkowity koszt wraz z wyposażeniem zamknął się natomiast kwotą około 26 milionów złotych.

(SM)



## SZPITAL STAWIANY ZA WZÓR

**Specjalistyczny Szpital im. E. Szczeklika w Tarnowie jest największą placówką medyczną prowadzoną przez miasto. „Stary szpital” ze 185 - letnią tradycją, wbrew nazwie, jest bardzo nowoczesny, dynamicznie się rozwija, a kondycji finansowej zazdrozczą mu w innych tego rodzaju placówkach w kraju, bo niewiele podmiotów medycznych nie ma obecnie kłopotów z finansami i zadłużeniem.**

W szpitalu działa 12 oddziałów, poradnie specjalistyczne, stacja dializ, pion rehabilitacji oraz zakład opiekuńczo-leczniczy. Rocznie hospitalizowanych jest około 17 tysięcy pacjentów, drugie tyle, prawie 34 tys., korzysta ze świadczeń ambulatoryjnych. W połowie są to mieszkańcy Tarnowa; pozostali przyjeżdżają głównie z powiatu tarnowskiego oraz z innych województw przeważnie na specjalistyczne zabiegi operacyjne, z których słynie tarnowska placówka - implantację endoprotez stawów, zabiegi hemodynamiczne oraz wszczepianie rozruszników serca. Szpital zatrudnia blisko 900 pracowników i jest jednym z największych zakładów pracy w Tarnowie.

Tarnowianom trudno nie zauważyć zmian zachodzących w szpitalu: nowo powstające pawilony, przewiązki komunikacyjne, dbałość o przyległy teren. Pacjenci są diagnozowani i leczeni w zupełnie nowych warunkach, przy wykorzystaniu coraz nowocześniejszej aparatury.

Z raportu o stanie szpitala za rok 2019 wynika, że kondycja finansowa placówki jest bardzo dobra i stabilna. – Według punktowych ocen zgodnych z roz-

porządzeniem ministra zdrowia, szpital uzyskał 67 punktów na 70 możliwych (95,7 % maksymalnej liczby), co plasuje go w ścisłej czołówce polskich szpitali. Trzeba podkreślić, iż w ubiegłym roku wartość majątku szpitala zwiększyła się o kwotę ponad 11 mln zł i obecnie wynosi ponad 91,3 mln zł.

Szpital miejski w ubiegłym roku miał blisko 100 mln zł przychodów, z czego 92 mln zł stanowiły środki na leczenie pacjentów z NFZ. Pozostałe przychody to m.in. usługi odpłatnie oferowane innym placówkom medycznym, zakładom pracy czy też indywidualnym osobom. Rok ubiegły Szpital im. E. Szczeklika zakończył dodatnim wynikiem finansowym w wysokości 4,3 mln zł. Dodatni wynik notowany jest corocznie od 15 lat, ale tak wysoki jest efektem nieplanowanego sfinansowania przez NFZ praktycznie wszystkich świadczeń za rok 2019. To niezwykle, bo praktyką wcześniejszych lat było wykonywanie przez szpital usług medycznych bez jakiegokolwiek zapłaty ze strony NFZ nawet na kwotę 2-3 mln zł rocznie.

Dyrektor miejskiej lecznicy, dr Marcin Kuta podkreśla jednak, że podstawowym zadaniem kierowanej przez niego

### Szpital w liczbach

Placówka posiada 389 łóżek szpitalnych. W 2019 roku w szpitalu wykonano 3,6 tys. dużych zabiegów operacyjnych oraz ponad 2,1 tys. zabiegów inwazyjnych serca. Dokonano implantacji 292 stymulatorów serca, wszczepiono 574 endoprotez stawów biodrowych i kolanowych. W pracowniach obrazowych wykonano ponad 5,2 tys. badań tomografii komputerowej oraz 5,7 tys. rezonansu magnetycznego; w pracowniach analitycznych – ponad 546 tys. badań.

Szpital zatrudnia blisko 900 osób, w tym m.in.: 160 lekarzy, 356 pielęgniarek i położnych, 24 diagnostów laboratoryjnych, 11 fizjoterapeutów, 19 techników medycznych.

Wielkość nakładów na inwestycje w 2019 r. wyniosła 12,2 mln zł, w tym 5,3 mln zł stanowiły własne środki szpitala, 1,5 mln zł pochodziło z budżetu miasta, a 5,3 mln to dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej.

placówki nie jest maksymalizacja zysku, ale leczenie oraz promocja zdrowia i na te właśnie działania kładziony jest nacisk w codziennej działalności. Dyrektor Kuta dodaje, iż placówka nie ma zaciągniętych kredytów czy pożyczek, a to również pozytywnie wpływa na poziom kosztów. Do tego dochodzą inne czynniki, które sprawiają, iż placówka jest w dobrej kondycji finansowej. To m.in. brak przerostów zatrudnienia, płynność finansowa i terminowe regulowanie płatności (co pozytywnie wpływa na ceny w przetargach i konkurencyjność dostawców), dbałość pracowników o użytkowany sprzęt, skuteczne leczenie, wysoka jakość usług potwierdzona certyfikatami medycznymi.

W minionym roku szpital zrealizował inwestycje o wartości ponad 12 mln zł, z czego głównym zadaniem była zaplanowana na lata 2019-2020 budowa nowego pawilonu łóżkowego – centrum chorób serca, wraz z przewiązką łączącą pawilon z całym kompleksem szpitalnym. W roku 2019 wykonano ponad 50% prac (stan surowy zamknięty z montażem okien, drzwi zewnętrznych, wszystkimi instalacjami). Placówka pozyskała 6,8 mln zł środków zewnętrznych (1,5 mln zł od miasta oraz 5,3 mln zł z Unii Europejskiej); pozostałe 5,3 mln zł to środki szpitala. Tempo prac było imponujące; w ciągu roku powstał obiekt, z którego Tarnów może być dumny.

Drugim realizowanym ze wsparciem środków UE zadaniem jest program rozbudowy systemu informatycznego szpitala w ramach wdrażanego Małopolskiego Systemu Informacji Medycznej.

# MIAŁ NA DESKACH DWÓCH MISTRZÓW OLIMPIJSKICH

**18 kwietnia minęła osiemdziesiąta rocznica urodzin jednej z legend tarnowskiego boksu, zmarłego przed sześciu laty Stanisława Żydaczka. Urodził się w 1940 roku w Janowie w ówczesnym województwie lwowskim, a po II wojnie światowej wraz z mamą i trzema braćmi przesiedlony został do Gorzowa Wielkopolskiego. W tamtejszej Stali rozpoczął swą przygodę ze sportem.**

Nie był to jednak boks, ale piłka nożna. Jak trafił do boksu? Po jednym z zimowych treningów został na hali i spróbował tzw. gruszki. Zobaczył go trener pięściarzy i pół roku później Stanisław Żydaczek walczył już w pierwszej drużynie bokserów Stali. Trenując w Gorzowie, wywalczył tytuł mistrza województwa zielonogórskiego. Został tam dostrzeżony przez przedstawicieli innych klubów i przeniósł się do pierwszoligowej Stali Stalowa Wola. Stamtąd w 1959 roku za namową trenera Aleksandra Wróblewskiego trafił do tarnowskiego Metalu. W mieście nad Białą „zakotwiczył” już na dobre, barwy Metalu reprezentował bowiem - nie licząc dwuletniego okresu służby wojskowej, podczas którego występował w warszawskiej Legii - do roku 1971, czyli do końca kariery. Z Tarnowem związał się natomiast na ponad pół wieku. Tu poznał swoją przyszłą żonę, tu urodziło się dwoje jego dzieci. Nasze miasto opuścił dopiero w 2013 roku, przenosząc się na Podlasie, gdzie zmarł 13 grudnia 2014 roku.

Podczas swojej kariery Stanisław Żydaczek zdobył dwa brązowe medale indywidualnych Mistrzostw Polski. W 1960 roku podczas mistrzostw rozgrywanych w Warszawie, w ćwierćfinale wagi muszej pokonał obrońcę mistrzowskiego tytułu, Zbigniewa Olecha (brat-bliźniak dwukrotnego srebrnego medalisty olimpijskiego, Artura), aby w półfinale ulec Andrzejowi Ostrowskiemu. Cztery lata później w Bydgoszczy - występując już w kategorii koguciej - w walce o finał nie sprostał natomiast wicemistrzowi olimpijskiemu z 1960 roku, Brunonowi Bendigowi. Z zespołem warszawskiej Legii sięgnął w sezonach 1961/62 i 1962/63 po tytuły drużynowego mistrza Polski (choć swą przygodę ze stołecznym klubem rozpoczął od ligowej porażki z Henrykiem Winnickim z ŁTS-u Łabędy), wywalczył także tytuł indywidualnego mistrza Wojska Polskiego.

Jego umiejętności docenił legendarny trener Feliks „Papa” Stamm, w latach 1963-1965 dając Stanisławowi Żydaczkowi pięć szans do zaprezentowania się w barwach reprezentacji naszego kraju. Tarnowianin podczas swojej reprezentacyjnej kariery zmierzył się z dwoma mistrzami olimpijskimi. Z Węgrem Gyulą Toeroekiem wygrał podczas meczu w Kaliszu przez nokaut, dwukrotnie posyłając na deski mistrza wagi muszej z Rzymu. Podczas rozgrywanego w Moskwie finału drużynowego Pucharu Europy miał na deskach także innego złotego medalistę z 1960 roku, triumfatora wagi koguciej, Olega Grigorjewa. W dalszej części tego pojedynku pękła mu



Stanisław Żydaczek (w środku)

jednak kość w dłoni i musiał uznać wyższość reprezentanta Związku Radzieckiego.

Stanisław Żydaczek był także bliski reprezentowania barw Polski podczas Igrzysk Olimpijskich w Tokio (1964 rok). Rok wcześniej wyjechał nawet z reprezentacją na przedolimpijski rekonesans do Kraju Kwitnącej Wiśni, ostatecznie nie pojechał jednak na igrzyska, przegrywając rywalizację ze wspomnianym już Brunonem Bendigiem. - *Na pojedyncze spotkania bez wątpienia trener Stamm wystawiłby mnie. W wielodniowym turnieju - ze względu na moje perypetie zdrowotne i liczne kontuzje - trener wolał nie ryzykować* - mówił Stanisław Żydaczek w jednym z wywiadów długo po zakończeniu kariery.

Łącznie stoczył 217 walk - 167 rozstrzygnął na swoją korzyść, 17 zakończyło się wynikami nierozstrzygniętymi, a tylko 33 razy schodził z ringu pokonany. Za swoje osiągnięcia odznaczony został odznaką „Zasłużony Mistrz Sportu”. Poświęcono mu również pamiątkową tablicę umieszczoną na ścianie kamienicy przy ul. Krakowskiej, w której kiedyś mieszkał.

Po zakończeniu kariery bokserskiej nie zerwał ze sportem, reprezentując barwy Metalu w... brydżu sportowym. Był również działaczem sekcji tenisa stołowego Tarnovii oraz sędzią tej dyscypliny sportu. Stanisław Żydaczek na długo pozostał w pamięci tarnowskich kibiców. W organizowanym w roku 1984 plebiscycie na 10 najlepszych sportowców Tarnowa w 40-lecie PRL zajął drugie miejsce, ustępując pola jedynie reprezentantowi Polski w piłce nożnej, Antoniemu Barwińskiemu. W takim samym plebiscycie obejmującym zasięgiem teren całego byłego województwa tarnowskiego kibice przyznali mu piąte miejsce, a oprócz Antoniego Barwińskiego wyprzedzili go jeszcze tylko trzej zapaśnicy Wisłoki Dębica: bracia Kazimierz i Józef Lipieniowie oraz Ryszard Świerad. Dwa lata później Stanisław Żydaczek uznany został najlepszym zawodnikiem w pięćdziesięcioletniej historii sekcji bokserskiej Metalu.

(SM)

# WIRUS NAMIESZAŁ W SPORCIE

**Pandemia koronawirusa spowodowała przedwczesne zakończenie lub opóźnienie startu, jak miało to miejsce w przypadku żużlowców, wszystkich rozgrywek ligowych, w których uczestniczą drużyny z naszego miasta.**

Sezon PGNiG Superligi piłki ręcznej mężczyzn przerwany został na dwie kolejki przed zakończeniem rundy zasadniczej. Komisarz Ligi, w porozumieniu z Zarządem Superligi Sp. z o.o., podjął decyzję o nierozgrywaniu ani play-offów, ani play-outów i ustaleniu kolejności na podstawie tabeli po dwudziestu czterech kolejkach. Prowadzona przez trenera Marcina Markuszewskiego (w nowym sezonie zastąpi go szwedzki szkoleniowiec Patrik Liljestrand) „siódemka” Grupa Azoty Tarnów z dorobkiem czterech zwycięstw i dwudziestu porażek sklasyfikowana została na ostatniej, czternastej pozycji. Dzięki decyzji o braku spadków i spełnieniu kryterium sportowego wymaganego do otrzymania prawa do startu w sezonie 2020/21 przez wszystkie drużyny tarnowianie uniknęli degradacji. W trzecim sezonie występów w gronie najlepszych krajowych drużyn udało im się to po raz pierwszy

Występująca w małopolsko-śląskiej grupie trzeciej ligi druga drużyna Grupy Azoty zakończyła sezon po ośmiu z dziesięciu zaplanowanych meczów. Wszystkie te spotkania zespół trenera Marcina Janasa rozstrzygnął na swoją korzyść. Dzięki temu ekipa oparta na juniorach i juniorach młodszych MKS Pałac Młodzieży MPEC Tarnów zapewniła sobie prawo gry w drugiej lidze.

W pierwszej lidze siatkówki kobiet, decyzję o odwołaniu fazy play-out i braku spadków podjęto jeszcze przed wybuchem pandemii. Wcześniej z ligi wycofały się bowiem MKS Dąbrowa Górnicza (przed rozpoczęciem sezonu) oraz Budowlani Toruń (w trakcie rozgrywek). Następstwem koronawirusa było natomiast odwołanie fazy play-off. Siatkarki Grupy Azoty PWSZ Tarnów w trzecim sezonie startów na zapleczu Ligi Siatkówki Kobiet uplasowały się na dziesiątej pozycji. Bardzo nieudany początek rozgrywek – dziewięć kolejnych porażek – spowodował zmianę na stanowisku trenera tarnowskiej drużyny - Michała Betleję zastąpił Łukasz Marciniak. Pod jego opieką wzmocnione personalnie tarnowianki osiągały znacznie



Rozgrywki futbolowe w ligach, w których występują zespoły z naszego miasta, na wiosnę nie zostały w ogóle wznowione. Na inaugurację trzeba było czekać do lata

lepsze wyniki, kończąc sezon z 24 punktami. Na dorobek ten złożyło się osiem zwycięstw (w tym walkower z Budowlanymi Toruń) i szesnaście porażek.

W przyszłym sezonie Tarnów będzie miał dwie drużyny na centralnym szczeblu kobiecych rozgrywek. Awans do drugiej ligi wywalczyła bowiem ekipa UKS Jedynka przy I Liceum Ogólnokształcącym Tarnów. W rozgrywkach pierwszej ligi małopolskiej podopieczne trenerskiego duetu Urszula Świerczek – Beata Wyroba wygrały piętnaście z siedemnastu ligowych spotkań, prze-

grywając jedynie wyjazdowe pojedynki z MKS-em Andrychów i MKS-em MOS Wieliczka. Pozwoliło im to na zajęcie pierwszego miejsca i zapewniło ponowne występy na drugoligowym szczeblu.

Pandemia nie pozwoliła również na dokończenie rozgrywek o mistrzostwo drugiej ligi koszykówki mężczyzn, które przerwane zostały na kolejną przed końcem rundy zasadniczej. Losy koszykarzy MUKS 1811 Unii Tarnów rozstrzygnęły się jednak już dużo wcześniej. Podopieczni grającego trenera Michała Skowrona przegrali bowiem wszyst-



18 i 19 lipca odbyły się dopiero mecze drugiej kolejki eWinner 1. Ligi Żużlowej

kie dwadzieścia trzy ligowe mecze i po dwóch sezonach opuścili szczebel centralny.

Rozgrywki futbolowe w ligach, w których występują zespoły z naszego miasta, na wiosnę nie zostały w ogóle wznowione. Najdłużej swojego „przydziału” ligowego na sezon 2020/21 nie znali piłkarze tarnowskiej Unii. Po wygraniu rywalizacji we wschodniej grupie małopolskiej czwartej ligi musieli jeszcze bowiem rozegrać baraże o dwumecz z najlepszym zespołem grupy zachodniej, czyli Cracovią II. W Tarnowie padł remis 1-1, w rewanżu zdecydowanie lepsze okazały się jednak rezerwy zespołu występującego w superlidze (4-0) i „Jaskółki” na kolejny sezon pozostały w czwartej lidze. Drugi nasz czwartoligowiec, Tarnovia sklasyfikowany został na dwunastej pozycji. Awans do czwartej ligi pewnie wywalczył natomiast tarnowski Metal, który bezapelacyjnie wygrał rywalizację w klasie okręgowej. Jedyne dwa punkty tarnowianie stracili w dziewiątej kolejce, remisując na swoim boisku 1-1 z Zorzą Zaczarnie. Awans wywalczyła także Iskra Tarnów, której do zapewnienia sobie prawa gry w klasie „A” wystarczyło zajęcie trzeciego miejsca w rozgrywkach tarnowskiej grupy klasy „B”. Występujący w tej samej klasie rozgrywkowej Błękitni 1947 Tarnów zakończyli ten skrócony sezon na dziewiątej pozycji.

W rywalizacji kobiet oba zespoły Tarnovii sklasyfikowane zostały na trzecich pozycjach. W przypadku pierwszej drużyny trzecia lokata w rozgrywkach południowej grupy pierwszej ligi dała jej prawo gry w nowej pierwszej lidze, w której od nowego sezonu zmagania toczyły będą się w jednej dwunastozespołowej grupie.

Dla rezerw klubu z ulicy Bandrowskiego, trzecia pozycja w małopolskiej grupie trzeciej ligi oznaczała natomiast degradację – co spowodowane jest reformą systemu ligowych rozgrywek w kobiecym futbolu - do czwartej ligi

Koronawirus spowodował także ogromne zamieszanie w rozgrywkach eWinner 1. Ligi Żużlowej. Jej rozgrywki miały zostać zainaugurowane podczas pierwszego weekendu kwietnia, pandemia spowodowała natomiast, że na pierwsze mecze o punkty na zapleczu PGE Ekstraligi kibice czekać musieli aż do 11 lipca. Według pierwotnego terminarza w tym terminie rozgrywana miała być jedenasta już kolejka ligowych pojedynków.

(SM)

## UWAGA TALENT

# ALEKSANDRA HABEL

**Przygoda z siatkówką piętnastoletniej dzisiaj Aleksandry Habel rozpoczęła się w sposób dość typowy. - Gdy byłam w czwartej klasie, nauczyciel wychowania fizycznego, Bogdan Czekaj rozdał nam ulotki informujące o możliwości rozpoczęcia treningów w UKS Jedynka przy I Liceum Ogólnokształcącym w Tarnowie. Z ciekawości poszłam, trafiłam do trenerki Urszuli Świerczek i tak się to wszystko zaczęło – mówi Ola.**

Nie był jednak to jej pierwszy kontakt ze sportem, od przedszkola trenowała bowiem w tarnowskiej „Klasie” taniec towarzyski. Przez całą czwartą klasę dzieliła czas między obie dyscypliny, w piątej klasie zdecydowała się na rozbrat z siatkówką. Trwał on jednak niedługo. - *W maju zdecydowałam, że bardziej interesuje mnie siatkówka i zrezygnowałam z tańca, koncentrując się na zajęciach siatkarskich* – dodaje Aleksandra Habel, która w tym roku skończyła naukę w Szkole Podstawowej nr 14 w Tarnowie. Pierwsze kroki na boisku stawiała w mini-siatkówce od rozgrywek trójek, a potem czwórek. W tej drugiej kategorii dotarła dwa lata temu do finału wojewódzkiego.

Na boisku występuje jako środkowa, czasem gra też na przyjęciu. Siatkówkę traktuje bardzo poważnie i wiąże swą przyszłość z tą dyscypliną sportu. - *Jest to moja pasja, bardzo lubię to robić, tym bardziej że w klubie mamy super atmosferę, a zajęcia prowadzone są w taki sposób, że aż chce się trenować.*

Za swoje najmocniejsze strony uważa wytrwałość i zawziętość. Cały czas stara się też dopingować koleżanki do walki. Jeżeli chodzi o minusy, twierdzi natomiast ze śmiechem, że kobiety o swoich słabych stronach nie mówią. Jej idolem jest grający również jako środkowy Jakub Kochanowski. Z siatkarek

najbardziej ceni sobie natomiast Malwinę Smarzek-Godek. Jej standardowy tydzień jest bardzo wypełniony zajęciami. Oprócz obowiązków szkolnych trzy razy w tygodniu trenuje siatkówkę, w dwa inne „robotyczne” dni szlifuje znajomość języka angielskiego. Większość weekendów zajętych ma natomiast na rozgrywki ligowe i udział w turniejach towarzyskich.

- *Ola jest obdarzona niesamowitą skocznością. Jest to uśmiechnięta dziewczyna, którą cechuje niesamowity charakter do gry, śmiało można powiedzieć, że na boisku jest typowym „walczakiem”. Warto także podkreślić, że jest zawsze otwarta na pomoc dla innych. Dwa lata występowała w kadrze Małopolski, będąc wyróżniającą się zawodniczką. Na tle innych dziewczyn grających w zespołach z naszego województwa jest najlepiej punktującą zawodniczką - charakteryzuje swoją podopieczną trenerka Urszula Świerczek. Ta ostatnia informacja trenerki dotyczy zarówno występów w lidze, jak i w turniejach towarzyskich, nic więc dziwnego, że Ola zgromadziła niemałą już kolekcję wyróżnień indywidualnych.*

(SM)



Wydawca: Urząd Miasta Tarnowa,  
ul. Mickiewicza 2,  
tel. 14 68 82 741, 14 68 82 430,  
e-mail: media@umt.tarnow.pl,  
nakład: 8000 egzemplarzy

Redakcja nie zwraca materiałów  
niezamówionych i zastrzega sobie prawo  
ich redagowania, skracania  
oraz nadawania tytułów

Redaguje zespół:  
Ireneusz Kutrzuba (redaktor naczelny),  
Maria Możdzierz (skład, łamanie, grafika),  
Stefan Mikulski, Kamila Sacha.

Fotoreporterzy:  
Paweł Topolski, Artur Gawle

# FOTORELACJA **TARNÓW.PL** Życie w cieniu wirusa

